

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rewizje i aresztowania we Lwowie. Entuzjazm wojenny w Berlinie.

Wyjaśnienie

ostatniego numeru premjowanego „Wiek Nowego”.

W nakładzie naszego pisma z datą sobota 1 października 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelniczkom i Czytelnikom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 2-giej w III-ciej szpalcie, znajduje się tytułik:

Ważny wiec emerytów kolejowych.

i za te egzemplarze premij nie płacimy.

W egzemplarzach premjowanych tytułik ten uległ zmianie na:

Emeryci kolejowi na wiecu.

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wiek Nowego” z datą sobota 1 października 1927, w którym na str. 2-giej w III-ciej szpalcie znajduje się tytułik, który tak wygląda:

Emeryci kolejowi na wiecu.

winien zgłosić się w naszej Redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

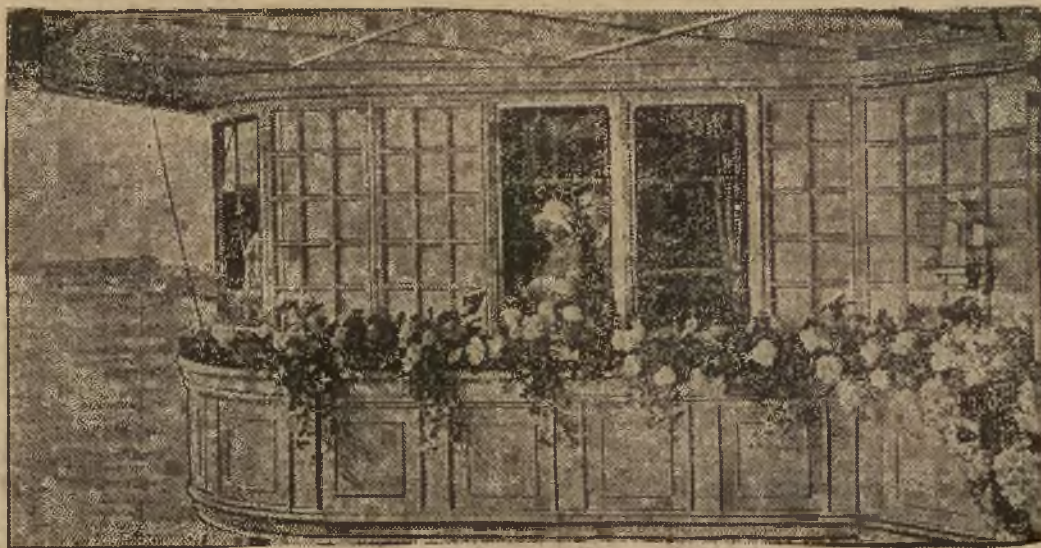
Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

W jutrzejszym numerze znowu premje!

Prezydent Rzeczypospolitej w Katowicach.

Kraków, 2 października. (Pat.) Punktu alnie o godzinie 10.30 P. Prezydent przybył do Katowic. W chwili przyjazdu pociągu na dworzec artylerja oddała 21 strzałów powitalnych, a orkiestra 73 p. p. odegrała hymn państwowy. Na bogato udekorowanym peronie dworca zebrał się przedstawiciele Sejmu śląskiego z marszałkiem Wołnym na czele, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, organizacyj społecznych itd.

Romantyczny kącik na parowcu.



Kącik ten wygląda jak balkon zamiejskiej willi, a przecież znajduje się na morzu i należy do nowego parowca transatlantyckiego „Nowy Jork”. Parowiec ten urządzony jest z wielkim komfortem. Kącik ten, przystrojony hortenzjami przypomina zupełnie jakiś idylliczny domek. Nawet nie brak klatki z kanarkiem.

Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie powitał w imieniu społeczeństwa Najwyższego Dostojnika Państwa marszałek Wołny.

Po krótkim wypoczynku w willi Pan Prezydent udał się do Królewskiej Huty, gdzie odbyło się odsłonięcie pomnika Powstańca Śląskiego.

Warszawa, 2 października. (Pat.) W Katowicach podczas odsłonięcia pomnika „Powstańca Śląskiego” zabrał głos Pan Prezydent, wygłaszając następujące przemówienie:

Stoimy przed pomnikiem, wzniesionym na cześć najwyższego bohaterstwa tej ziemi. Zasluga ogromna ludu górnośląskiego było wytrwanie. Odcięci byliście od reszty narodu przez przeszło pół tysiąca lat, a zdołaliście zachować tak język, jak i obyczaje polskie, przechować w sercach waszych uczucie gorące dla swej Macierzy, potrafiłiście to uczynić pomimo, że oderwać was od niej nietylko politycznie, ale i duchowo usiłowano przez szereg wieków zapomocą dokładniej przemyślanej i syste-

matycznej pracy. A po upływie tych wieków zdziwiony świat przekonał się, że zdolni jesteście nietylko do trwania i wytrwania, ale do czegoś więcej. Kiedy tylko zajaśniała nadzieja zrzucenia przemocy, zjednacie się z resztą Polski. chwyciliście za oręż, zdobyliście się na ofiarę.

Ten wasz ofiarny poryw obudził sumienie świata i otrząsnął z resztek bierności cały lud śląski. Za to wiekowe wytrwanie, za ów poryw, należy się wam wdzięczność całej Polski, z którą dzięki tym cnotom waszym zostaliście nierozdzielnie związane. Dając dziś wyraz tej wdzięczności, dołączam zaraz życzenie na przyszłość. Polska cała życzy wam dziś przez usta moje, abyście drogocenne cechy wasze jak najpiękniej dalej rozwijali i pielęgowali dla dobra całej Ojczyzny.

Na spłaty! Materiały sezonowe męskie i damskie w wielkim wyborze poleca Firma **S. Lublin - J. Volk** Lwów, Sobieskiego 8
3113

Epopei pożyczkowej część wtóra.

Informacje. -- Inspiracje. -- Wspomnienia. -- Uwagi.

Część prasy warszawskiej przyniosła w piątek rano wiadomości o zerwaniu rokowań o pożyczkę amerykańską. Otrzymały tę wiadomość tylko pisma, utrzymujące bliski, taki czy owaki, kontakt z rządem. Wiadomość nie zrobiła większego wrażenia, jako że ludzie przestali się obecnie interesować zagadnieniami pożyczki, która ich już zajmowała przez szereg tygodni letnich. Warto zauważyć, że rząd oteczył całą sprawę zasłoną tajemnicy, podając tylko pośrednio w formie, domyslenia, różne inspiracje.

Wedle wiarygodnych informacji ze źródeł dobrze poinformowanych, pożyczka nie doszła w owej fazie do skutku ze względu na różnicę poglądu kontrahentów co do wysokości kursu emisji.

Jest to — ja wiadomo — szkopuł dosyć zasadniczy. Prasa rządowa potrafiła bardzo zręcznie przedstawić to jako sukces rządu, który czuje, że państwo jest zupełnie finansowo silne i może i odrzucić oferty pożyczkowe na warunkach niekorzystnych. Ma to więc być dowodem naszej finansowej teźny i siły, że nie chcemy brać pożyczek, których spłacanie naraziłoby nas następnie na trudności, których spłacanie nie przebaczyliby nam następne pokolenia. — Takie przedstawianie rzeczy może trafiać do przekonania ludzi politycznie i finansowo uświadomionych, ale należałoby nieco wcześniej w ten ton uderzyć.

Dzieje zabiegów o pożyczkę amerykańską zawierają sporo momentów, które z pe-

wnością nie przyczyniły się do ugruntowania i utrwalenia tego prestiżu państwa, o jaki rzekomo w fakcie zerwania chodzi. Rozgłos, jaki zrazu około całej sprawy zrobiono, wywołał bardzo wielkie oczekiwanie, tak, iż pożyczkę tę zaczęto już prosto w naszych kombinacjach finansowych dyskutować. Prof. Krzyżanowski, który brał udział w rokowaniach, uważał dojsie do skutku pożyczki za jeden z podstawowych warunków sanacji naszych finansów. Przeciągające się z powodu rozbieżności poglądów w rządzie rokowania doprowadziły wreszcie do punktu przetłomowego. Przedstawiciele kapitału amerykańskiego wyjechałi. Polska uzyskała tylko coś w rodzaju zalieźki na pożyczkę.

Przed dwoma tygodniami ukazała się w druku broszura prof. Ad. Krzyżanowskiego pt.: „Rzady marszałka Piłsudskiego“, w której autor wykazuje, że Polska zawdzięcza tym rządóm ratunek swoich finansów. Teza ta podtrzymana jest całym szeregiem pochwał pod adresem marszałka Piłsudskiego, którego prof. Krzyżanowski uważa za męża opatrnościowego. Wszelako prof. Krzyżanowski podtrzymuje i w tej swojej najnowszej publikacji tezę o potrzebie pożyczki zagranicznej dla Polski, choć daje wyraz przekonaniu, że bez niej nie stoczymy się jeszcze do piekła Polska najprawdopodobniej pożyczkę dostanie. W pertraktacjach o nią musi być zachowana pewna taktyka. Tylko że nie należy zgrabnych może posunąć taktycznych



O d o ł zawiązuje swą światową swą jedynemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swojemu działaniu w trakcie tych kilku sekund płukania ust — O d o ł przenika podczas płukania między zęby i w błonę śluzową i działania jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość O d o ł u zapobiega się rozwojowi procesów guilnych w jamie ustnej.

219

przez wadliwą służbę informacyjną i przez naiwne inspiracje osłabiać i paraliżować.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

Gimnazjum polskie w Gdańsku, utrzymywane przez Macierz Polską, rozwija się pomyślnie i liczy obecnie 441 uczniów i uczenic. Najwięcej jest ich z w. miasta (226), nie brak jednak i z innych dzielnic Polski, a więc Pomorza (82), Poznańskiego (22), b. Kongresówki (18), Małopolski (29). Są to przede-

W. RAORT.

Szczypta tabaki.

Opowiem wam bajkę, ni mądrą, ni głupią. Ot taką bajkę z finałem moralnym zatabczonej cici i bardziej zbliżoną do rzeczywistości, niż do nierealnych wydarzeń, rozgrywających się w świecie bajek... Jest to bajka dla dzieci od lat 10 do 75-ciu i w górę. Zaczynam:

Był sobie... czekajcie! Nie tak!... W pewnej dużej wsi, żyli obok siebie w sąsiedztwie dwaj gospodarze: Józef i Maciej. Wydzierżawili ogromny obszar ziemi, na której mieli razem gospodarować i zbierać plony na użytek swój i ogółu mieszkańców. Pokazało się jednak wkrótce, że wzajemna współpraca między tymi dwoma ludźmi szła jakoś nieskładnie, coraz gorzej, bez pożytku. Józef, który obronił wieś od hordy napastników i długie lata był na wojnie, powrócił pewnego dnia do wsi, w której Maciej rozpanoszył się tymczasem, nie uznając nikogo nad sobą. A, że Józef był człowiekiem miłym, zaś Maciej gaduła — nie też dziwnego, że porozumieć się nie mogli i poczęli między sobą — jak to mówią — drzeć koty.

Władza Macieja była we wsi ogromna. Ludzie jego rządili się, jak szare gęsi i prowadzili gospodarke, grożąc całej wsi ruiną. Narzędzie, ekonomów i gumienych wybierano ludzi z pod ciemnej gwiazdy, obierano nierobów i nieponiów, którzy ufając w moc i potęgę Macieja, pozwaliłi sobie na wszystko. Kwitnąca i bogata wieś chyliła się coraz bardziej ku ruinie i upadkowi. Zboże sprzedawano lichwiarzom na piu — zaciągano parszywe pożyczki, na lewo i prawo — dewastowano lasy i demoralizowano ludność — terroryzowano opornych, przekupywano stróżów, mających pilnować dobytku. Staczano między sobą gorszące bójki i trwoniono ogromne sumy na hulatyki, niepotrzebny sprzęt i łapówki. Chaos, korpucja, bezholowie i bałagan zapanowały we wsi, potrzebującej po latach wojny i pożogi,

konsolidacji, ładu, porządku i wysiłku pracy twórcze.

Maciej chodził po wsi dumny, jak paw. spluwał przez przednie zęby i deklamował nagłos: „Z szlachtą polską polski lud!“ — odsunawszy Józefa w zupełności od wpływu i udziału w gospodarce. Próbowal jessze Józef ratować, co się dało, użerał się z rządami, ekonomami i parobkami, zaklinał i prosił, groził i tłumaczył, że podobna gospodarka wiedzie do katastrofy, — że skorzystają z tego sąsiedzi i wyrugują ludność z ziemi, krwawo zdobytej — że wreszcie się zirytuje, że nikt nie ma prawa w ten sposób marnować ojcowizny i żeby się, na miły Bóg, upamiętali... Grochem o ścianę!

Maciej kpił sobie w żywe oczy z całego gadania Józefa, oteczył się tłumem faktorów, wykpigroszów, niedorajdów i głupców i zapowiedział głośno, że nikt nie ma prawa wtrącać się do jego gospodarki, ani interesów, ba — oświadczył, że Józef obronił wprawdzie wieś od hordy napastników, ale to mu nie daje żadnych praw do zabierania głosu w sprawach, w których on, Maciej, sam i wyłącznie decyduje.

Zagryzł szumiastego wasa Józef i usunął się w zacisze swojej chaty, zaś Maciej codziennie przechodził do jego okna i z pustoty i przyrodzonej złośliwości, wystawiał mu język.

Aż wreszcie przyszedł czas, że we wsi wszystko się wali zaczęło. Spiechrze, okradane ze zboża świeciły pustkami, grunta leżały nieuprawione odłogiem, inwentarz wywieziono do sąsiadów ludzie odwykli od pracy, żyjąc ze złodziejstwa i paska. Na uczeszczanych drogach, wiodących w głąb wsi, stawali kramarze, wiodących w głąb dobytku na sprzedaż — w karczmach szalała hołota, wędrowni komedjanci i cyrkowe blazny przemawiali do głodujących tłumów, grasanci polityczni i ludzie, niemający nic do stracenia, opanowali nieszczęsną wieś, wyciskając z niej ostatnie soki żywotne. Każdy robił, co chciał, nikt się o niczyje pozwolenie nie pytał, rozluźniły się węzły pra-

wne, moralne i zwyczajowe, istniejące od setek lat — staczano się w przepaść!... A Maciej chodził po wsi, niby opity swoją wszechmocą, bezkarnością i nieograniczoną swobodą i zsunawszy czapkę nabakier, gędził o demokracji, panie bździu i o złotej wolności panie tego!...

Wtedy z ukrycia wyszedł Józef i ujawnił w garść łęgiego buka, przepędził tę całą czeredę, żerującą pod opieką Macieja, na cztery wiatry.

— Teraz to ja będę gadał! — zawoiał Józef, ujawniwszy gospodarke w swoje ręce. — Teraz, Macieju, wy będziecie kuszować, a ja będę gadał!

— O la Boga, to mnie chyba dobrodziej przepędzą? — zapytał Maciej na widok sękatego kija w garści Józefa. — Macie ku temu moc i ludzie są zaw amii...

— Nie przepędzę! Zostaniecie we wsi i pomagać mi będziecie. Nie jesteście tacy źli, jak się to wydaje, tylko musicie mieć kogoś, co by nad wami stał i odrobienia głupstw powstrzymywał. Żadam od was pracy i jessze raz pracy. Trzeba zagoić blizny i odbudować to, co lekkomyślnie zniszczyliście w szale marnotrawstwa. Do roboty więc, Macieju!

Maciej przez czas jakiś patrzył, jak w tęczę, w Józefa. Ustępował mu na każdym kroku, podpiśał mu wszystko, czego zażądał, pilnie słuchał jego rad i nawet odstąpił mu nieco ze swoich praw. Do czasu! Zaczęło to wreszcie gniewać Macieja, że wszystko wraca we wsi do dawnego ładu. Na łanach pojawili się ludzie do orki i siejby, brogi i stogi napełniły się złotym plonem, zielona ruń pokryła zrudziałe ugazy, spokój i dostatek zagościł do chat i czworaków, rozpolitykowane i wrzeszczące tłumy przestały zalegać karczmy i drogi, złodziejaszków pozamykano w więzieniach, odebrano rozkradziony sprzęt, pozyskano zaufanie i szacunek sąsiadów i prawo zaczęło rządzić.

Gniewało to Macieja bardzo. Jaktó? Tak wszystko bez niego, bez jego zgody i aprobaty? Ależ to jest gwałt, zamach, dyktatu-

wszystkiem dzieł polskich urzędników państwowych (172), rzemieślników (79), kupców (57) i robotników (35).

Wedle wyznania uczęszcza do gimn. 424 rz. katolików, 6 ewangelików i 8 wyznania mojżeszowego.

Ustrój szkoły oparty jest na systemie, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej, z językami niemieckim i łaciną jako obowiązującymi, oraz angielskim i greckim do wyboru. Rok szkolny, jak w szkołach niemieckich, rozpoczyna się w kwietniu.

cił się i żył stale w Paryżu, gdzie dzielami swemi zdobył wielkie uznanie i co za tem idzie, odznaczenia i nagrody.

Jubileusz strasznej katastrofy.

JAK TO BYŁO 25 LAT TEMU NA MARTYNICE PODCZAS WYBUCHU WULKANU.

Zarówno w nowym jak i w starym świecie rok bieżący jest rokiem kataklizmów żywiołowych, które niosą śmierć dziesiątkom tysięcy ludzi i wyrządzają miljonowe straty. Zbyt świeża jest bolesna klęska w Małopolsce, zbyt głęboko wryły się w pamięć powódzie i orkany w Ameryce, trzęsienie ziemi w Japonii, by je szczegółowo przypominać. Ale przypomnieć warto, że ten rok fatalny jest też rokiem jubileuszowym jednej z najokropniejszych katastrof, jaka nawiedziła ludzkość.

Upłynęło właśnie lat 25 od wybuchu wulkanu Mont Pelee na Martynice, jednej z wysp archipelagu Antylskiego. Całe miasto znikło wówczas z powierzchni ziemi, 30 tysięcy ludzi znalazło śmierć bądź pod rumowiskami, bądź w falach morskich.

W pierwszych dniach kwietnia r. 1902 przyszły pierwsze zwiastuny nioszące śmierć. Z krateru wulkanu Mont Pelee, który od lat uważano za wygasły, zaczął się wydobywać dym, w miesiąc później nastąpił wybuch, masy popiołu zasypały sąsiednie pola, tak, że ludność miejscowości bliżej położonych ratowała się ucieczką i szukała schronienia na przedmieściach miasta St. Pierre. W d. 5 maja wybuch powtórzył się z żywiołową siłą. Uspione jezioro krateru zaczęło wyrzucać masy wody i mułu, zalewając dolinę rzeki Białej, zaś dnia następnego szalała niezapomniana burza na północy wyspy, gdzie wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, a ró-

wnocześnie z głębi wulkanu wydobywały się słupy czarnego dymu.

W dwa dni później powtórzył się raz jeszcze wybuch, i to stokroć groźniejszy. Gorąca lawa, płynąca z krateru, zatopiła setki ludzi i wtargnęła do miasta St. Pierre, w którym pożar ogarnął wszystkie budowle. Jednocześnie rozszalał się taki orkan na morzu, że zginęły, wraz z załogą wszystkie statki, stojące w pobliżu brzegów. Ognisty deszcz płynącej lawy zalewał okolice, odlamki skał i kamieni padały z hukami i sykami w morze. O niesieniu pomocy ludności mowy być nie mogło, a gdy nareszcie łódź ratunkowa, wysłana przez okręty, stojące zdala, dotarła do wybrzeża, nie miały już kogo ratować — w spustoszonej miejscie nie było już ani jednej żyjącej istoty.

Jak się później okazało, znaczna liczba ofiar uległa, jeszcze przed wybuchem, zatruciu gazami, wydobywającymi się z krateru. Oddziały ratunkowe, które po kataklizmie przeszukiwały rumowiska, natrafiały na grupy stłoczonych ludzi, którzy stali obok siebie, w postawie, w jakiej znaleźli śmierć.

Sród ofiar katastrofy był i jeden z naszych rodaków. Zginął wówczas, przebywający chwilowo na Martynice malarz Paweł Merwart, twórca, między innymi głośnego obrazu „Potop” do poematu Delavigne’a, zdobiącego muzeum miejskie we Lwowie i portretu nieżyjącej już dzisiaj poetki francuskiej Ludwika Ackerman. Merwart kształ-

ra!... Przecież on także ma coś tu do gadania! Poszedł tedy do Józefa i powiada:

— A możebyscie tak i mnie o radę zapytali... Wypadałoby, boć przecie ja tu niby gospodarz...

— A to poco? — spytał Józef. — Was o radę pytać?... Alboż to ja źle gospodaruję?... Przyjdzie czas, to i was zapytam. Muszę się naprzód przekonać, że poprawiliście się i że znowu majątku nie zmarnujecie. Pracę wam wyznaczyłem, róbcie swoje i nie sławajcie mi okoniem, bo tu chodzi nie o was, ani o mnie, tylko o dobro ziemi, którą nam w dzierżawę oddano.

Poskrobał się Maciej w głowę i poszedł między swoich dawnych kompanów:

— To tak dalej być nie może! On mna poniewiera, nie daje do głosu przyjść, muszę się o swoje prawa upomnąć! Wyostrzę sobie siekiere i zaslądę na niego pod lasem. Będzie yracał wozem z jarmarku, to się z nim rozprawię na drodze. Co moje, to moje, a co jego, to jego — albo śmierć! Chce rządzić, to niech rządzi, ale mnie o wolę pytać musil! Na włos siekiere sobie wyostrzę i pójde na niego czekać pod lasem... Albo, albo!..

Kilka miesięcy ostrzył Maciej siekiere, w całej wsi mówiono o tem głośno, że pod lasem rozegra się wkrótce ostatnia gra między Maciejem, a Józefem. Ludzie przychodzili i oglądali ostrze siekiery Macieja, doradzali, jak nią uderzyć i ubezpieczyć przeciwnika. Aż wreszcie poszedł Maciej z siekiere pod las i zaczął się. Po pewnym czasie zaturkotał wóz Józefa na wyboistym, polskim gościńcu.

— Stój! — zawołał Maciej, wyskoczywszy z zarośli. — Mam siekiere i teraz się rozprawimy! Czy dacie mi rządzić we wsi, tak jak dawniej?

— Nie, Macieju! Nie dam!

— Mam siekiere i wasza śmierć!

— Wiem o tem, że macie siekiere, bo ostrzyliście ją na mnie przez kilka miesięcy i to na widoku wszystkich. Schowajcie ją, jest rosa, to rdza zajdzie!

— Wasza śmierć, Józefie! Pytam, czy dacie mi rządzić?

— Nie!

— To może będziecie się mnie radzić we wszystkim?

— Nie

— To pozwólcie mi, abym przed ludźmi mógł wam zatwierdzać to, co wy zrobicie...

— Także nie!

— Ej Józefie, będzie źle! Widzicie tę siekiere?

— Widzę! — rzekł Józef, wyciągając z pod siedzenia gruby, sekaty kij. — Pamiętajcie ten kij!..

Maciej zbladł. Pamiętał. Zrozumiał całą bezwzględność pracy ostrzenia siekiery przez szereg miesięcy.

To i mieszać mi się do niczego nie dacie?

— Chwilowo nie!

— I żadnych z dawnych moich praw nie dacie?

— Nie!

— To może mi choć szczyptę tabaki dacie? — spytał ulegle Maciej, zatykając siekiere za pas. — Jedną szczyptę tabaki...

Józef zaśmiał się tajemniczo i wyjął tabakierkę z kieszeni.

— A teraz idcie spokojnie do domu, Macieju!

Powiedzcie mi teraz, czy ta bajka nie mogłaby być rzeczywistością? Wystarczy jeśli zamiast Józefa, podstawimy słowo Rząd — a zamiast Macieja, Sejm, a cała ta bajka stanie się aktualną sprawą polityczną, nie wyłączając jej zakończenia, w którym Sejm, ostrząc przez szereg miesięcy siekiere na Rząd, zadowolil się w ostatniej chwili szczyptą tabaki, usłyszawszy na pożegnanie, słowa:

— A teraz idcie spokojnie do domu, Macieju!

KAWA RIEDLA



w Pańskim domu!

gdy znajduje się tam
LOS I. KLASY 16. Państw. Loterii Klasowej

zakupiony w największym i najszcześliwszym kantorze w kantorze w kraju

„NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6
lub w Oddziale, Drohobycz, pl. Bartłomieja

W ubiegłej Loterii padły głów, wygrane:

Złoty	415.000	na Nr. 60.373
"	200.000	na Nr. 96.042
"	100.000	na Nr. 34.560
"	100.000	na Nr. 51.778
"	60.000	na Nr. 3.931
"	60.000	na Nr. 9.169
"	50.000	na Nr. 18.735
"	50.000	na Nr. 22.411
"	50.000	na Nr. 48.216
"	50.000	na Nr. 101.750
"	50.000	na Nr. 104.641

W bieżącej loterii wygrane zostały znaczne podwyższone.

Główna wygrana 650.000 złotych.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Tysiącom ludzi przynosi Państw. Loteria Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów. Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryg. załączając plan gry i nasz blankiet PKO, na bezpłatną przesyłkę należy.

Ciągnięcie już 10. i 11. bm.

Ceny losów: Czwierć losu zł. 10.—, pół losu zł. 20.—, cały los zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEN. W „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł. 40.—

. losów połówek po zł. 20.—

. losów ćwiartek po zł. 10.—

Należytość złotych uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres

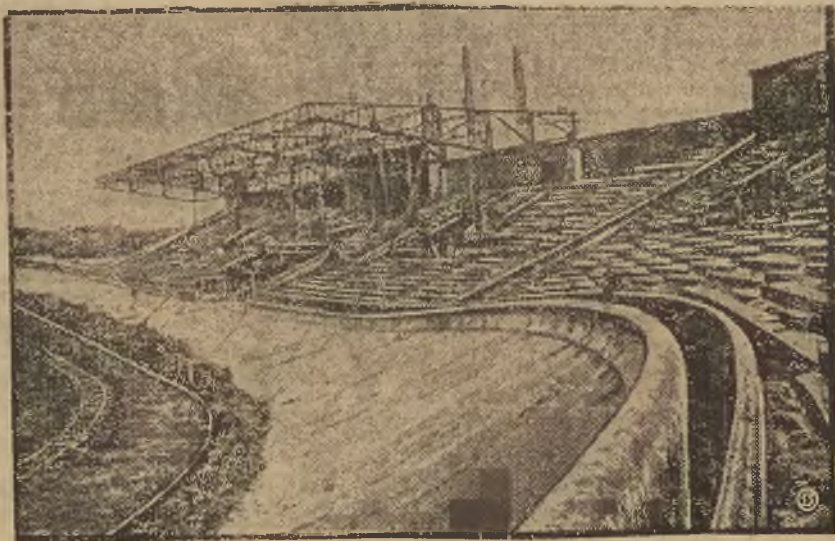
RAGLANY HUBERTUSY - KURTKI

LODENOWE I WSZELKIE UBRANIA GOTOWE I NA
MIARĘ - POLECA FIRMA

„CLOTHING-HOUSE“ Lwów, Rutowskiego 7

**Żurnale, Kroje, WZORY, 3500
MANEKINY**
R. LANDAU, Lwów, CZARNIECKIEGO 3.

Stadion olimpijski w Amsterdamie.



Wobec zbliżającej się Olimpiady postępuje praca nad budową stadionu w Amsterdamie w bardzo szybkim tempie. Jak widzimy na naszej rycinie — tor lekkoatletyczny i kolarski są już prawie gotowe. Wielka trybuna maratońska i tor maratoński będą ukończone przed nastaniem zimy.

Napad rabunkowy.

Stanisławów, we wrześniu.

(jz.) Onegdaj w nocy między godz. 1 a 2-gą jechali furą ze Stanisławowa do Dźwiniacza dwaj kupcy, Gerschon Stern i Goda Gerber. W chwili, gdy przejeżdżali przez pola za Bohorodczanami, nagle wypadło z ciemności kilku chłopów uzbrojonych w pałki.

Sprawy zatrzymali furę i zażądali kategorycznie papierosów, a gdy wreszcie za dość uczyniono ich życzeniu, zrewidowali kieszenie kupców i zabrali im pieniądze, jakie mieli przy sobie.

Po dokonaniu tego czynu zbiegli do pobliskiego lasu. Zawiadomiona o fakcie komenda policji rozpoczęła dochodzenia, które nie dały na razie pozytywnego rezultatu.

Morderstwo obok Przeworska.

(d.) Onegdaj wieczór na gościńcu z Przeworska do Tryńczy został zamordowany 19-letni Stanisław Ryzik. Sprawca ugodził go nożem w serce, poczem zbiegł. Przebity Ryzik padł na ziemię, mając w sercu wbity nóż. Śmierć nastąpiła wskutek upływu krwi.

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Byłeś odważny — zauważyła ironicznie — i lubiłeś ryzykować!

— Tak, odpowiedział, patrząc na nią przenikliwie — a przy takiej metodzie można się czasami potknąć...

Wanda drgnęła zaniepokojona.

— Triumfowałeś zawczasie? — zapytała szybko.

— Może zawczasie...

— A więc właśnie teraz — wołała nie ukrywając swego podniecenia — kiedy ci się zdawało, że zdobyłeś już wszystko, grozi ci jakieś niebezpieczeństwo? Dlaczego nie powiedziałeś mi tego odrazu?

Wyrwa zaśmiał się urażliwie.

— Nareszcie znaleźliśmy interesujący nas wzajemnie temat.

— Tak, to jest niestety bardzo interesujące!

— Niewymownie się cieszę.

— A więc — zawołała, stając na równe nogi — teraz ja żądam, żebyś mówił co ci grozi?

— Poważne niebezpieczeństwo, — odparł chłodno — prawdziwa katastrofa, skandal, ruina.

— To znaczy, mówiąc poprostu, policja i więzienie?

— Tak jest, policja i więzienie.

Wanda upadła na fotel i zakrywając

52

twarz rękoma przemówiła głosem beznamiętnie smutnym:

— Ależ ja nie chcę stanać razem z tobą pod pręgierzem, rozumiesz — mówiła patrząc na niego z nienawiścią — nie chcę, nie życzę sobie, właśnie teraz...

— Robię wszystko, co mogę — rzekł głucho — aby uniknąć...

— Dlaczego nie uciekasz?

— Za późno!

— Dlaczego czekałeś tak długo?

— Nie przypuszczałem, że może zrobić się takie zamieszanie. Dotychczas wszystko szło gładko!

— A więc byłeś niezręczny — rzekła pogardliwie — nie ma większej zbrodni, niż niezręczność. Powiedz mi — zapytała po chwili głosem tak przejmującym, że Wyrwa zdrzął mimowoli — dlaczego ja mam za ciebie pokutować?

Przysunął się do niej i usiłował pogłaskać złote włosy, ale Wanda odepchnęła go i rzekła ze straszliwym spokojem:

— Przecież ja z tobą razem nie kradłam...

Wyrwa osłupiał i nie zdołał nic odpowiedzieć. Wanda siedziała skurczona, gryząc palce. Zdawało się, że wśród ciszy przejmującej jej nielitościwe słowa drża jeszcze ciągle stłumionem echem: nie kradłam. Błagość Wyrwy utonąła po chwili w przypływie gorącej, złej krwi. Zachłysnął się tak, jakby go ktoś dusił za gardło. żyły nabrzmiały na karku.

— Uspokój się ty... córka... — przemówił wreszcie z wysiłkiem głosem ochryplym — zostaw te pieszczotliwe słówka dla policjantów... Psia krew! — wrzasnął nagle odzyskując siły i ze wściekłym rozmachem kopnął stylową serwantkę z piękną porcelaną.

Prysnęły odrazu obie szyby, a kruche cacka zwały się na ziemię z piekielnym łomotem i brzękiem...

XVII.

Nagle rozwarły się drzwi i Wanda zobaczyła z przerażeniem zbolełą, łzami zalaną twarz matki. Jej biedne, krótkowzroczne spojrzenia szukały Wyrwy.

— Co się tu dzieje? — pytała przerażona własną odwagą i tem, co sobie wyobrażała.

— Nic się nie dzieje! — odparł krótko, ze złym błyskiem oczu Wyrwa, który już odzyskał powoli równowagę i podniósłszy serwantkę odsunął nogą potłuczone skorupy.

Wanda zerwała się i tuląc matkę do siebie, rzekła:

— Ojciec tak nieostrożnie machnął ręką, że przewrócił wszystko.

Pani Wyrwina pociągnięta przez Wandę, usiadła na fotelu i ocierając twarz chustką, zapytała głosem rozżalonym:

— Słyszałam wasze podniesione głosy, dlaczego mnie oboje okłamujecie?

Wyrwa zdziwiony tem wystąpieniem niespodziewanem machnął niecierpliwie ręką i odparł niedbale:

— Pocóż ty znówu robisz jakieś historie? Nic cię dotychczas nie obchodziło... cóż ci teraz przyszło do głowy?

Zaczerpnęła powietrza i rzekła stanowczo:

— Ja nie chcę, abyś ty Wandę wciągał w twoje ciemne interesy!

— Moje ciemne interesy? — zawołał podniecony. — A cóż ty wiesz o moich ciemnych interesach?

— Tobie się tylko zdaje, że ja nic nie wiem.

(C. d. n.)



LOUVRE największa kawiarnia **PREMIERA** atr. programu
Lwów, 3-go MAJA od 1-10 1927
BRONOWSKI w oryg. sketchu i nowym bogatym repertuarze.
Świetna trupa rosyjska baletu po raz pierwszy w Polsce
35471 „Boryssoff“
i wiele innych światowych atrakcyj. Wstęp wolny.

Dochodzenia w tej sprawie przeprowadził posterunek policyjny, który ustalił, że sprawcą tego mordu jest niejaki Jan Kozdroń, liczący 18 lat, zamieszkały w Tryńczy. —

Za zbiegłym Kozdroniem wdrożono poszukiwania.

Uroczystość w Kleparowie.

Poświęcenie nowego lokalu Spółdzielni „Kasy Stefczyka“.

(d.) Jeszcze kilka lat przed wybuchem wojny światowej mieszkańcy Kleparowa założyli u siebie kasę pożyczkową. Stworzono spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Kasa Stefczyka“. W czasie gorących walk wojennych Kasa ta musiała zawiesić swoje czynności i dopiero znowu odżyła po wskrzeszeniu państwa polskiego, chroniąc dalej mieszkańców Kleparowa przed lichwą, uprawianą przez pokatnych bankierów i lichwiarzy. Początkowo mieściła się ona w prywatnych domach, przez jakiś czas pozostawała na plebanji u księdza proboszcza, a następnie w lokalu miejscowej ochotniczej straży ogniowej. Obecnie zaś przeniosła się do własnego lokalu w nowo - wybudowanej kamienicy.

I właśnie wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie tego lokalu w obecności delegata pokrewnych instytucyj, różnych stowarzyszeń, członków Zarządu gminy i członków samej Kasy. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Matlak, który następnie zebranim członkom życzył jak najświetniejszego rozwoju tej tak pożytecznej instytucyj. W czasie uroczystości przemawiali: p. Szlarb, przewodniczący zarządu Kasy, p. Borkowski, naczelnik ochotniczej straży ogniowej, red. Daniluk, p. Zbożył, p. Leon Krzysztofowicz, p. Pacana i i. Dłuższa pogawędka dotyczyła się na temat potrzeb finansowych obywateli Kleparowa, braku tramwaju do rogatki i kiepskich dróg w gminie. Uroczystość tę zakończyła wspólna fotografia obecnych.

Kleparowska „Kasa Stefczyka“ liczy obecnie 430 członków i ma w obrocie pół miliona złotych.

Poświęcenie plebanji w Zniesieniu za rogatką Zólkiewską.

(d) Wczoraj przed południem w Zniesieniu odbyło się uroczyste poświęcenie zbudowanej plebanji obok wzniesionego przed kilku laty kościółka, poświęconego przez ks. Arcybiskupa dra Twardowskiego. Uroczystą mszę świętą w kościółku, obleżonym przez tłum mieszkańców wskutek braku miejsca wewnątrz, odprawił ks. infułat Czajkowski w asystencji ks. kanonika Kiernika, proboszcza przy kościele im. św. Marcina i miejscowego proboszcza ks. Liszki. Po sumie odbyło się poświęcenie murowanego domu, przeznaczonego na plebanję, w której to uroczystości wzięli także udział: p. Kuźniewicz, reprezentant lwowskiego starostwa, zarząd gminy z p. K. Petrykiewiczem na czele, p. Kwiatkowski, dyrektor fabryki Baczewskiego, inż. Zathy imieniem fabryki nawozów sztucznych, delegaci TSL. pp. J. Różycki i prof. Wójcicki, ochotnicza straż pożarna ze swoim naczelnikiem p. Z. Jaworskim, Związek Strzelecki, przedstawiciele gminy wyznaniowej, działwa szkolna z gronem nauczycielskim, komitet budowy itd.

Pierwszymi twórcami rz. kat. kościółka i plebanji w Zniesieniu byli pp. Kasper Petrykiewicz, Teofil Pomersbach, Paweł Wnuk, K. i J. Różyccy, Chraszcz, prof. Wierzbicki i sp. Karpina. Przewodnictwo komitetu najpierw spoczywało w rękach ks. Pękalskiego, po przeniesieniu którego do Buczacza, objął ks. kanonik Kiernik. Prócz powyż wymienionych zasłużył w zbieraniu funduszy i w budowie ponieśli także: ks. Ogarek, Sowiński, J. Czerwiec, Sochacki, Kotwiczowa, Fr. Jakubowski i Bałtarowicz. Plebanję solidnie i gustownie wybudował budowniczy p. Ferdynand Deresz.

Dzięki więc w wielkiej mierze zabiegom nieustrudzonego w działalności p. Kaspra Petrykiewicza przy pomocy p. Teofila Pomersbacha i ludzi dobrej chęci, dziś mieszkańcy Zniesienia mają własną parafję.

Polityczne rewizje i aresztowania we Lwowie.

Ulotki w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego.

(d.) Niedawno temu różne miasta Polski, a także Lwów, były zasypywane niecenzuralnymi ulotkami o tytule „Prawda o generale Zagórskim“. Ulotki te przychodziły pocztą i były przeważnie nadawane w Katowicach. Tymczasem lwowska policja stwierdziła, że one są drukowane we Lwowie i dlatego czyniła energiczne dochodzenia celem wykrycia miejsca, w którym są one fabrykowane.

Policja zauważyła, że młodzież, grupująca się przy stronnictwie „Obóz Wielkiej Polski“, bierze właśnie udział w szerzeniu wspomnianych ulotek i poczyną prowadzić narady konspiracyjne i tajemnicze w lokalu „Obozu Wielkiej Polski“ przy ul.

Bourlarda l. 4. Młodzież często przenosiła się stamtąd do mieszkania wdowy po lekarzu p. Janiny Podlewskiej przy ul. Zimorowicza l. 5. Gdy wczoraj tam pewni osobnicy z kancelarji dra Jana Arnolda przy ul. Tańskiej l. 3 zanieśli jakąś walizkę i różne mniejsze paczki, policja postanowiła już jawnie działać.

Późnym wieczorem wczoraj przeprowadziła rewizję w mieszkaniu p. Podlewskiej. Znalaziono tam szapirograf, dwie woskowe matryce do odbijania ulotek, a nadto cały stos już gotowych ulotek, oraz kilkadziesiąt kopert różnego formatu i koloru, zaadresowanych do różnych osób ze sfer wojskowych i cywilnych, do wielu księży, oraz in-

Nowy przeciwnik Chamberlaina.



Jak donosi prasa zagraniczna, nosi się także lord Balfour z myślą ustąpienia, ponieważ nie godzi się z polityką Chamberlaina, a muszą to być ważne powody, które tego staroego i wytrawnego parlamentarzystę zmuszają do tego kroku.

Artur James Balfour urodził się 25 lipca 1848. Już w 1874 r. wybrany zostaje do Izby gmin, a potem szybko od sekretarza stanu w Szkocji i generalnego sekretarza dla Irlandji wspina się do najwyższych szczebli po drabinie politycznej. Na każdym stanowisku okazuje wiedzę fachową, posiada przytem cieżkie pióro, a jego artykuły polityczne przytaczano jako najwyższą mądrość stanu.

Instytucyj. Jedna koperta była zaadresowana do marszałka Piłsudskiego.

W ciągu nocy przeprowadzono rewizję w mieszkaniu red. Bertonięgo, w II. Domu Techników i u wielu osób. W następstwie tego aresztowano p. Podlewską, jej syna, niejakiego Moroza, oraz studentów Politechniki Gatażkę, Preissnera, Pszonkę - Turowskiego i Holubowskiego, ukraińca, który swego czasu był wmieszany w sprawę zamachu Fedaka na marszałka J. Piłsudskiego.

Lokal „Obozu Wielkiej Polski“ został przez policję opieczętowany.

Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym toku. Policja bez przerwy przesłuchuje różne osoby.

W dalszym ciągu policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu sekretarza lwowskiego oddziału O. W. P., nauczyciela Blaikego, świeżo przeniesionego na Kresy po burzliwej demonstracji, jaka odbyła się nie dawno przed gmachem Województwa. — W mieszkaniu p. Blaikego miano znaleźć wiele korespondencji, kompromitującej członków O. W. P.

Sprawa opieczętowania miejscowego lokalu O. W. P. będzie dziś przedłożona do decyzji Województwa. Nie jest wykluczone rozwiązanie tego oddziału.

Wszyscy aresztowani -- jak wynika z dotychczasowego śledztwa -- nie są głównymi sprawcami w tej głośnej dziś aferze, lecz tylko dalszemi ogniwami w łańcuchu konspiracyjnej roboty, wobec czego możliwe jest, że wkrótce będą wypuszczeni na wolność. Jeden z nich, aplikant sądowy Pod-

Kino LEW. Dziś Premiera najwspanialszego filmu po „BEN HURZE“ i „BIG PARADE“ wytwórni „METRO-GOLDWYN-MAYER“ pt. **Kino LEW.**
„KOBIEĆ SZATAN“

(KUSICIELKA)

Film ten reżyserował genialny FRED NIBLO twórca „Ben Hura“. 10 wielkich akt. miłości i pożądania. W głównych rolach GRETA GARBO, ANTONI MORENO, L. BARYMORE i ROY D'AREY. — Film wypożyczalni „Fanamet“. Początek w dnie powsz. o g. 4-tej, w niedzielę i święta o g. 3. 35449

lewski odmawia dotychczas wszelkich wyjaśnień i zeznań. Za głównymi sprawcami, którym udało się umknąć. organu śledcze zarządziły pościg na prowincji.

Z SALI SĄDOWEJ.

Mord w Sokolnikach przed przysięgłymi.

Dzisiejsza rozprawa.

Kamień niezgody.

(KD). Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że trudno dziś o zgodę pomiędzy sąsiadami. Cóż dopiero mówić, gdy zachodzi między nimi pokrewieństwo lub powinowactwo i związane z niem spory o grunt.

Tak było i we wsi Sokolnikach pod Lwem. Mieszkali obok siebie Tomasz Szalega i szwagier jego po pierwszej żonie, Józef Kondracki. Po śmierci pierwszej żony Tomasza, siostry Józefa, szwagrowie pokłócili się. Kamieniem niezgody były — przechód przez parcele, stawianie granicznego parkanu. Nie mogli obaj dojść do porozumienia. Wszelkie zabiegi w tym kierunku — podjęte przez osoby trzecie rozbiły się o opór Szalegi, który o zgodzie ze szwagrem Józefem ani słyszeć nie chciał.

Józef Kondracki czuł z tego powodu do szwagra Tomasza żal, który z czasem przemienił się w nienawiść, a wreszcie w chęć zemsty.

Zrazu nie zwierzał się z tem Józef przed nikim. Bo i komu z chęcią pozbawienia kogoś życia można się zwierzyć bez obawy, że plan taki zdradzony przedwcześnie, zaprowadzi tylko do kryminalu.

Przyjacielskie zwierzenia i namowa.

Z czasem jednak znalazł Kondracki osobę godną zaufania w koledze swym Janie Skowronie. Szli razem obaj codziennie do roboty na plantacje na Żelazna Wodę. Józef opowiadał Janowi o wszystkim. Ten słuchał go ze współczuciem. Józef widząc to postanowił uczynić sobie ze Skowrona narzędzie zamierzonej zbrodni. Pewny był, że „przysługi“ takiej Jan mu nie odmówi. Chodziło tylko o znalezienie odpowiedniej okazji dla ostatecznego krwawego rozrachunku z Szalegą, gdzie rolę ślepego miecza zemsty miał spełnić Jan Skowron.

A więc na weselu...

W poniedziałek 23. maja br. miało się odbyć we wsi wesele córki sklepikarza Halatyna z synem sokolnickiego gospodarza Józefa Jabłońskiego.

Wiedzieli wszyscy, że Tomasz Szalega na tem weselu będzie, bo sąsiadował z Jabłońskim i dobrze z nim żył.

Skowron wybierając się także na wesele, nie chciał w tym dniu nawet iść do pracy. Ale że to poniedziałek, matka kazała mu iść do roboty, więc poszedł.

Po drodze, jak zwykle spotkał Skowron Kondrackiego i opowiedział mu o tem, że przecież na wesele chce pójść.

Słyszając to Kondracki namówił Jana do zastrzelenia przy tej okazji Szalegi. Skowron zgodził się.

Tragiczne „mnohaja lita“.

Wieczór się zbliżał. Skowron na dwie godziny wcześniej zwolnił się z pracy. Po-

szedł do domu. Przebrał się, zjadł wieszerek i wedle umowy udał się do Kondrackiego. Dostał od niego rewolwer z ostrymi nabojami.

Tak uzbrojony poczyna Skowron tropić Szalegę. Miarkuje w któremy miejscu najlepiej i bez ryzyka dla siebie Tomasza zabić można. Czeką pod chatą Szalegi. Bo może on tam nadejdzie. A gdy mu się uprzykrzyło iść pod dom Jabłońskiego, gdzie lampa się w izbie biesiadnej świeci. Wszelkie widać przez okno jak na dłoni, choć na dworze już bardzo ciemna jest noc. Siedzi tam Szalega na swoje nieszczęście pod oknem samem jakby na celu. Zajada kolację z innymi weselnymi gośćmi „Mnohaja lita“ — śpiewają na cześć pary młodej.

Skowron tymczasem podszedł pod okno. Rozglądał się czy nie stoi kto na dworze. Ujął rewolwer, co od Kondrackiego dostał, zmierzyl i raz jeden do Szalegi strzelił, celnie trafiając go w prawy bok.

Wśród biesiadników wielkie zapanowało przerażenie. Szalega: „Jezus drogi, Je-

zus słodki!“ krzyknął i zalany krwią, strumieniem płynącą z piersi, w parę minut skonał.

Na policji, a w sądzie.

Skowron tymczasem uciekł. Aresztowany następnie przez policję, przyznał się do popełnienia tego czynu z tem, że namówił go Kondracki. Kondracki nie zaprzeczył temu. Bronił się jedynie tem, że nie kazał Szalegi zabić, tylko zranić.

W toku śledztwa sądowego Skowron zmienił swe zeznania i twierdził, że w ostatniej chwili pod oknem zjawił się Kondracki i widząc jego wahanie odebrał rewolwer i sam strzelił Szalegę.

Kondracki zaprzeczył temu i dla wykazania swego alibi, powołał szereg świadków, którzy w śledztwie sądowym stwierdzili, że cały wieczór krytyczny spędził Kondracki u siebie w domu.

Przed Trybunałem przysięgłych.

Prokuratura oskarżyła obu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Skowrona o wykonanie, Kondrackiego o namowę i współdziałanie.

Dziś rozpoczęła się przeciw nim przed sądem Trybunałem przysięgłych rozprawa. Przewodniczy r. Antoniewicz. Oskarża prokurator Poeche.

Oskarżonego Skowrona broni adw. dr. Pieracki, osk. Kondrackiego ad. dr. Batorycki.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych i odczytaniu aktu oskarżenia, zawierającego podane przez nas powyżej szczegóły — przystąpiono do przesłuchania obwinionych.

Przebieg i wynik tego procesu podamy jutro.

OSTATNIE NOWOŚCI
Wypożyczalnia książek „VITA“
 Pasaż Hausmana 8, I. piętro. 3654

Powieszają, czy nie powieszają Kowala?

Zażalenie nieważności odrzucone.

(KD). W dniu 28. września br. przed Sądem Najwyższym w Warszawie na skutek wniesionego zażalenia nieważności odbyła się jawna rozprawa przeciw Nestorowi Kowalowi z Prus, zasądzonemu werdyktem lwowskiego Sądu przysięgłych z dnia 11. maja br. za uduszenie żony — na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd Najwyższy zażalenie nieważności odrzucił.

Akta sprawy odesłano do Ministerstwa Sprawiedliwości, skąd w tych dniach odejdą do kancelarii gabinetowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej celem załatwienia kwestii ewent. ulaskawienia.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym bronił Kowala znany adwokat poseł Dr. Liebermann.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) W nocy nieznanymi sprawcami włamali się do kancelarii droguerji w Pasażu Mikolascha. Zabrali się tam do rozbicia dużej kasy wertheimowskiej. Na odmianę w tym wypadku przy pomocy świderów rozbili wierzeli kasy, a gdy w górnej części nie znaleźli żadnych pieniędzy, zabrali swoje narzędzia i odeszli. Tymczasem w dolnej części kasy znajdowało się ponad 5000 zł.

Następnie jakiś włamywacz dostał się do mieszkania Jana Grabskiego przy ul. Chrząnowskich 2. Zabral on stamtąd 15 zł. gotówką, zegarek srebrny, szpilkę złotą, torebkę damską, dwa losy i zieloną kurtkę.

Z przedpokoju mieszkania Fanny Korman przy ul. Romanowicza 2, skradziono granatowy płaszcz damski i surdut męski.

Artur Fluhr, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej 26, zawiadomił policję, że w czasie ekspedycji czekolady z firmy „Brancka“ przy ul. Szeptyckich 26, skradziono mu 50 kg. czekolady, wartości 170 zł.

Natomiast wczoraj do aresztów policyjnych oddano: Trochyma Szklene z Birczy i Antoniego Trusza z Porzecza koło Gródka Jagiellońskiego, jako podejrzanych o kradzież płótna na szkodę Abrahama Froma: Józefa Dutkiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież rur betonowych, wartości 700 zł., będących własnością Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiej; Władysława Podulak za kradzież garderoby na szkodę Szymona Szpaka, zamieszkałego przy ul. Blacharskiej 18; oraz Kazimierza Pinaka, zamieszkałego przy ul. Leśnej 19, za kradzież cukierków w kiosku Leona Bucholza przy ul. Łyczakowskiej.

NADESŁANE.

Prof. GROER

powrócił i ord. jak zwykle od 3—4 po poł.

SENATORSKA 5. 35447

Lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych

Dr. NORBERT FELLER

PL. KRAKOWSKI 5 -- tel. 45-30

POWRÓCIŁ. — Leczenie lampą kwarcową. 3655

FUTRA

damskie, męskie i dziecinne, miastowe i podrózne, pierwszorządne wykonanie, towar doborowy, ceny niskie, dogodnie warunki w spółkach, najkorzystniej we firmie

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

Lwów, plac Marjański 9 — (u wylotu ulicy Rutowskiego). Telefon 42—53. 3175

NA RATY. NA RATY.

NOWOŚCI DLA PAŃ I PANÓW — poleca

MANUFAKTURA

AKADEMICKA 23. 3660

FIRMA

NEUTRODON
Zakł. Radio-techn.

Lwów, pl. Marjański 10

dostarcza doborowe komplety radiostacji odbiorczej i wszelkie części radiowe po cenach konkurencyjnych. Prospekty i cenniki do dyspozycji Szan. P. Amatorów. 3644

KURSA SAMOCHODOWE

ZAWODOWE I AMATORSKIE 3695

ULICA MICKIEWICZA 28.

Początek najbliższego kursu zawodowego 8. b. m. Wpisy w kancelarii kursu między 11—1 i 3—6.

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Drowi Edgarowi Zwillnigowi, Lwów, Kraszewskiego 1, za pełną poświęcenia, bezprzykładnie gorliwą i wydatną pomoc przy porodzie składają najserdeczniejsze podziękowanie wdzięczni

35392 S. TEPPEROWIE.

Konfiskata futer

przemycanych przez granicę.

(d.) Onegdaj pisząc o przemycaniu futer z Niemiec do Polski, zasła pomyłka co do nazwiska prezesa Dyrekcji cel we Lwowie. Jest nim znany powszechnie p. Smolka, który właśnie urząd ten i służbę celną organizował. Dzięki jego energii przemycnictwo gorliwie tępię, czem chronione są dochody państwa. Walka z przemycnictwem jest bardzo ciężką pracą. Polega ona na nadzwyczajnej czujności i dyskrecji, oraz na szybkim działaniu i obrotności funkcjonariuszy celnych. Pod tym względem pierwsze miejsce w lwowskiej Dyrekcji cel zajmuje wywiadowca Mieczysław Goldberg, dzięki któremu w ostatnich dniach ujawniły się afery przemycnicze w Chrzanowie, Częstochowie, Krakowie,

Tarnowie i Kolomyji, a onegdaj we Lwowie.

Rewizja, przeprowadzona przez p. Goldberga w składzie futer Dawida Distenfelda przy ulicy Legjonów l. 39, w obecności rewidenta celnego p. Laskowskiego, wykryła liczne przemycane futra, jak bobry amerykańskie, wydry i piżmaki selskinowe

niemieckiego pochodzenia, zaopatrzone w niemieckie pieczętki „Firma Thorn w Lipsku”. Futra te przedstawiają wartość 15.980 złotych, od których skarb państwa uzyska opłatę cłową w wysokości 4.500 złotych. -- Celem zabezpieczenia tej pretensji, przemycane futra zakwestjonowano i opieczętowano.

Rokowania pożyczkowe.

Optymistyczny nastrój w kołach rządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej trwają w dalszym ciągu. Pomimo niedzieli odbyła się wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów

dwugodzinna konferencja między wicepremierem Bartlem, ministrem skarbu Czechowiczem i wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim z jednej, a delegatami konsorcjum zagranicznego z drugiej strony. Pod wieczór wrócił z Krakowa sekretarz wicepremiera Bartla por. Zaéwili-chowski, który onegdaj wyjechał tam z listem odręcznym marszałka Piłsudskiego do bawiącego w Krakowie Prezydenta Mościckiego. List ten związany był właśnie ze

sprawą pożyczki zagranicznej. W kołach rządowych panuje nastrój optymistyczny co do wyniku toczących się obecnie rokowań.

Jak przypuszczają, rokowania ukończone będą we wtorek.

„Express Poranny” dowiaduje się, że sobotnia konferencja pp. Minneta i Fishera, delegatów konsorcjum, z marszałkiem Piłsudskim wyjaśniła w ogólnych punktach zasadnicze kwestje sporne, oraz że dalsza wymiana zdań między rządem polskim a delegatami amerykańskimi, jak również między tymi ostatnimi a ich mocodawcami, dotyczy już tylko spraw czysto technicznych.

Zjazd urzędników.

O wprowadzenie automatycznych awansów. -- Zaliczanie lat służby.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). W dniu wczorajszym odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia urzędników państwowych przy udziale około 100 delegatów z całej Polski. Głównymi punktami obrad były: omówienie pragmatyki służbowej i ustawy uposażeniowej, zmiana statutu oraz wybory uzupełniające do zarządu głównego. Po dyskusji przyjęto w głosowaniu projekt nowelizacji pragmatyki służbowej w kierunku zniesienia stopni służbowych, a

wprowadzenia na ich miejsce automatycznego awansu uposażeniowego, opartego na wysłudze lat.

Projekt ten ogranicza uprawnienia rządu w dziedzinie przenoszenia urzędników w stan

nieczynny i uchyla przepisy pragmatyki, opóźniające stabilizację urzędników.

W dalszym ciągu uchwalono zaprojektować zmianę obowiązujących dotychczas przepisów

o zaliczeniu lat służby urzędnikom stałym, -przewidywanym i kontraktowym. Za zasadę przyjęto obowiązkowe zaliczenie czasu poprzedniej służby państwowej z pewnymi zastrzeżeniami.

Nad innymi punktami porządku dziennego odroczone dyskusję do dzisiaj. Natomiast dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu głównego. Przy końcu obrad zjazd wysłał depeche hołdownicze do Prezydenta Rzpltej i marszałka Piłsudskiego.

Obrady emerytów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Wczoraj obradował w Warszawie doroczny zjazd Centralnej Sekcji emerytów przy zawodowym związku pracowników kolejowych. Zjazd, na który przybyło przeszło 300 delegatów, uchwalił szereg rezolucyj, domagających się przyznania emerytom dodatku mieszkaniowego i dodatku na rodzinę, zniesienie opłat szkolnych za dzieci emerytów, pomocy lekarskiej na równi z czynnymi pracownikami, podwyższenia rent inwalidzkich, oraz zrównanie w prawach emerytów przedwojennych z emerytami państwa polskiego. Zjazd uchwalił protest przeciw pominięciu emerytów przy przyznaniu jednorazowego zasiłku, który otrzymali pracownicy czynni. Celem otrzymania ostatecznej odpowiedzi na uchwalone wyżej postulaty wybiera

się jutro osobna delegacja emerytów na audjencję do ministra skarbu Czechowicza.

Sensację stanowią odmówienie obecnemu Zarządowi Głównemu, absolutorium i zawieszenie go w prawach członków Centralnej Sekcji Emerytów. Przyczyną tego jest, że ustępujący zarząd usiłował oderwać Centralną Sekcję emerytów od zawodowego związku pracowników kolejowych i utworzyć samodzielny związek emerytów kolejowych.

Przy końcu zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu głównego, w skład którego weszli: prezes Gawroński, oraz członkowie Kartowski, Bednarski, Serafinowicz, Lenkie-wicz, Zaleski i Święciecki.

Następny zjazd odbędzie się za dwa miesiące dla uporządkowania spraw kasowych.

Memorjał urzędników bankowych

i walka ich o poprawę bytu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Onegdaj odbyła się w Warszawie druga z kolei konferencja przed stawicieli urzędników wszystkich banków stołecznych. Na konferencji tej uchwalono złożyć dyrekcjom poszczególnych banków memorjały z ultimatumem żądaniem wy-

równania poborów urzędników bankowych z uwzględnieniem wysuniętego przez Związek Bankowców postulatu

minimum 350 zł. pensji miesięcznej. Memorjał domaga się również przyznania urzędnikom bankowym dodatku matrymo-

Dziś Premiera! Zakulisowe życie wytwórni film. Kino APOLLO

„PŁOMIENNA NOC“ : z LAURA : la PLANTE.

njalnego w kwocie 60 zł. dla bezdzietnych, a 100 dla dzietnych. Jako termin dla odpowiedzi na te postulaty wyznaczono dzień 8 października. Pozatem uchwalono zwołać

w ciągu bieżącego tygodnia zebranie poszczególnych banków w celu omówienia sprawy walki o byt urzędników bankowych.

Reorganizacja policji.

Dziesięć brygad policji politycznej i kryminalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W lonie policji warszawskiej przeprowadzono obecnie reorganizację na podstawie której

policja polityczna i kryminalna połączone zostały w jedną całość.

Na miejsce dotychczasowych rejonów utworzone zostają brygady, które obejmą poszczególne działy

techniki śledczej. Między innymi utworzona zostaje brygada obserwacyjna, która będzie zakonspirowana i nie będzie wykonywała żadnych czynności śledczych w dochodzeniach formalnych. Te czynności obejmie wyłącznie brygada egzekutywna. Ogółem powstaje pięć brygad policji politycznej i pięć policji kryminalnej.

Do opinii całego świata...

Skarga nauczycieli polskich na rząd kowieński.

Warszawa. (AW.) Do Wilna nadeszło wczoraj pismo od internowanych przez rząd litewski w Wywiarniach nauczycieli polskich, które podpisało 28 nauczycieli. Pismo zwraca się z wezwaniem do opinii kulturalnej całego świata, do Ligi Nar., a przedewszystkiem do społeczeństwa polskie go ze skargą na rząd kowieński, który za pełnienie obowiązków nauczycielskich pozbawił wolności osobistej i zamknął w obo-

zie koncentracyjnym w Wywarniach szeregu nauczycieli polskich za to, że sprzeciwili się żądaniom władz kowieńskich, domagającym się od nich fałszowania historii i nauczania w języku obcym zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów. W obozie koncentracyjnym znajduje się 28 nauczycieli Polaków w warunkach jak najfatalniejszych. —

Entuzjazm wojenny w Berlinie.

Republikańskie Niemcy odśloniły swoje oblicze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). „Kurier Poranny“ w depeszy swego korespondenta z Berlina przynosi znamienne wiadomości o ostatnich manifestacjach, jakie odbyły się w Berlinie na cześć prezydenta Hindenburga. Dziennik republikański „Montags-Morgen“ stwierdza z przerażeniem, że w dniu manifestacji

cały Berlin miał charakter miasta nawskróś monarchistycznego. Wszędzie widać flagi cesarskie, republikę można było znaleźć tylko w artykułach dzienników republikańskich. Wszędzie przytem odczuwano się entuzjazm wojenny, brzmiały dawne pieśni wojenne i odnosiło się wrażenie, że jutro ma rozpocząć się nowa wojna od Mozy do Klajpedy, od Adygi do Bałtyku.

Socjalistyczny „Vorwärts“ stwierdza

również, że było to święto galowe, podobne do uroczystości z czasów byłego cesarstwa. Dzienniki demokratyczne i centrowe brały udział w tym entuzjazmie monarchistycznym. Excesarz Wilhelm polecił generałowi Cramonowi, aby w jego imieniu złożył Hindenburgowi życzenia. Hindenburg w mowie swej, wygłoszonej w odpowiedzi na mowę kanclerza Marxa, mówił o

„okupowanej Nadrenii“,

której uwolnienie od obcej okupacji nie dało się jeszcze przeprowadzić ku wielkiemu rozczarowaniu Niemiec. „Mam jednak nadzieję — mówił dalej Hindenburg — że kraj Nadreński będzie mógł wkrótce odzyskać wolność“.

Zapobiegł katastrofie.

Na jaki pomysł może się zdobyć pljak!

Warszawa (AW.) Obchodowy kolejowy Kubiński, kontrolując odcinek toru w pobliżu stacji Warszawa — Czyste zauważył 5 podejrzanych mężczyzn, operujących przy budce droźnika. Jak się okazało mężczyźni ci byli kompletnie pijani i chcieli dla kawału spowodować katastrofę. Korzystając z tego, że w budce nie było nikogo wylamali

drzwi i położyli je na szynach w ten sposób, że koła pociąga przez najechanie na żelazne okucia łatwo mogły wyskoczyć z szyn i spowodować nieobliczalną w skutkach katastrofę. Na szczęście w porę nadszedł Kubiński. Sprawy figla znikli w cieniach nocy. Kubińskiemu udało się przez usunięcie drzwi z szyn zapobiec katastrofie.

PO WYKLUCZENIU MIN. MORACZEWSKIEGO Z PARTJI PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) W związku z decyzją Centr. Kom. Wyk. PPS., zatwierdzającą wyrok sądu partyjnego, na mocy którego minister robót publicz-

nych Moraczewski został wydalony z partji, dalszyszy Głos Prawdy donosi, że z powodu tej decyzji zgłosił swe wystąpienie z CKW. PPS. poseł Rejmund Jaworski, prezes okr. kom. robotniczego w Warszawie i przewodniczący rady m. Warszawy

Niezwykły wiec przedwyborczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W akcji przedwyborczej, jaka odbyła się w Łodzi na tle zapowiedzianych wyborów do samorządu, biorą również udział głuchoniemi Wczoraj właśnie odbył się tu w Łodzi wiec przedwyborczy głuchoniemych, na którym wygłoszili referaty kandydat „Bundu“, nauczyciel szkoły głuchoniemych, oraz żona jego. również nauczycielka w tej szkole. Referaty wygłoszone były na migi, dyskusja nad nimi odbywała się również na migi, wśród grobowej ciszy. Niezwykły ten wiec przedwyborczy wzbudził w mieście ogólna sensację.

Znowu tragiczny wypadek w Tatrach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wczoraj rozeszła się w Zakopanem wiadomość, że w Tatrach zginął jakiś nieznanego nazwiska turysta. Jak się następnie okazało, turystą tym był Jerzy Braun, redaktor „Gazety Literackiej“ w Krakowie i „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Spadł on mianowicie ze szczytu Mnicha, z wysokości kilkuset metrów, do stawu Cymenowa po stronie czeskiej i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki wydobyto ze stawu czeskie pogotowie ratunkowe i odstawiło je do schroniska pod Bystrą. Jerzy Braun należał do wybitniejszych literatów młodszego pokolenia, napisał kilka powieści, a ostatnio scenarzysta do filmu „Huragan“. Tragiczny zgon jego wywołał silne wrażenie w kołach literackich.

„Walka do ostatniej krwi“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Znany już z onegdajszych naszych depesz wyrok sądu w Grudziądzu, którym skazano porucznika w rezerwie Szamraka za zabicie w pojedynku urzędnika prywatnego Adama Kohna na dwa lata twierdzy, a sekundanta jego Łabuńskiego na sześć miesięcy więzienia, stanowi w dalszym ciągu przedmiot ogólnej sensacji w mieście. Wedle wyników rozprawy, Szamrak i Kohn posprzecali się ze sobą lecz całe to zaiście nie było tak ciężkie, by konieczną była satysfakcja z bronią w rękę. Szamrak, wysyłając Kohnowi sekundantów upoważnił ich do przyjęcia tylko zadośćuczynienia w formie „walki do ostatniej krwi“. Kohn warunek ten przyjął i obaj przeciwnicy stanęli do pojedynku na małej podmiejskiej polanie leśnej. Odległość wynosiła 25 kroków, pistolety były nabijane z góry kulą ołowianą, do nabołów użyto zwykłego prochu bezdymnego. Szamrak, który jako oskarżony miał pierwszy strzał, trafił swego przeciwnika w lewe oko. Pomoc lekarska okazała się daremną, i Kohn, śmiertelnie ranny, wyzionął wkrótce ducha. Krwawym pojedynkiem zajęły się władze. Zabójca i jeden z sekundantów zostali już osadzeni. Inni uczestnicy pojedynku staną wkrótce przed sądem w Grudziądzu.

URODZINY HINDENBURGA.

Berlin, 2. października (Pat). Dzień ośmdziesiątej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga obchodzony był w całej Rzeszy, a zwłaszcza w Berlinie w sposób bardzo uroczysty.

Po audjencji, na której złożyli prezydentowi Hindenburgowi życzenia przedstawiciele rządu Rzeszy, nastąpił cały szereg dalszych przyjęć, który został zakończony złożeniem życzeń przez delegatów byłych oficerów z czasów wojny z gen. Mackensenem.

W KAWIARNI WARSZAWA

WYKWINTNY
BAR I
WYTWORNY
KABARET. —

Od 1-10 1927 nowy atrakcyjny program. — Dancing familijny.

35445

Wzrost drożyzny w Polsce w ciągu ostatniego roku.

Koszty utrzymania podróżowały o blisko 50 procent!

(c) W najnowszym zeszycie „Wiadomości Statystycznych” znajdujemy wykaz, wskazujący wzrost drożyzny kosztów żywności w miastach polskich od lipca 1926 r. do sierpnia 1927 r. Wykaz to bardzo cenny, gdyż okazuje się z niego, jak uzasadnione są żądania szerokiej rzeszy pracowniczych w kierunku podwyżki płac. Niech zresztą mówią o tem same cyfry.

Otóż, przyjmując wskaźnik drożyzniany z pierwszego półrocza 1926 jako 100, otrzymujemy: w lipcu 1926 — 120.6, w sierpniu 124.7, w wrześniu 128.1, w październiku 134.7, w listopadzie 140.5, w grudniu 142.4.

Rok bieżący zaczął się nieznacznie, ale

i krótkotrwałym spadkiem drożyzny kosztów utrzymania. Mianowicie wskaźnik za styczeń wynosił 142.0, za luty 140.8, za marzec 139.3. Już jednak kwiecień rozpoczął okres nowego wzrostu drożyzny wskaźnikiem 141.9, który w maju wynosił 144.1, w czerwcu 145.9, w lipcu zaś br. 147.8.

Trzynaste miesiące przyniosło więc ze sobą wzrost kosztów utrzymania o blisko 50 proc.

W tych warunkach nietrudno zrozumieć ciężkie położenie ludności i dążenia do poprawy zarobków dla poprawy marnej egzystencji.

ny i posługiwał się wielkimi okularami w metalowej oprawie.

JAK NASZE BABCIE. Młode Amerykanki, którym brak już dostatecznie ekscytacyjnych pomysłów nowych, przejmują dawno wyszłe z użycia zwyczaje. A więc, jak donosi prasa nowojorska, wydają Stany Zjednoczone rocznie przeszło 50 milj. dolarów na kupno 35 milj. klg. tabaki do zażywania. Przepuszczano początkowo, że to wzmożenie się zbytu przypisać należy surowym ustawom anti-alkoholowym, okazuje się wszakże, że jest to moda. Iansowana przez eleganki amerykańskie lekkomyślnie narażając na szwank swoje noski.

Kronika bieżąca.

4 PAŹDZIERN.	WTOREK rz. kat.: Franciszka, gr. kat.: Konrada.
-----------------	---

Temperatura w dniu 3-go października o godzinie 8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.
Poniedziałek: Wiele hałasu o nic.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.
Poniedziałek: Narzeczona Bojara.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Poniedziałek: Nie trzeba się niczemu dziwić
Wtorek: Nie trzeba się niczemu dziwić.

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ”
Poniedziałek: Potop. — kom. premjera.
Wtorek: Piewca swojej niedoli.

INSTYTUT TAŃCÓW
„STEN” NIEMCZYNOWSKI, 35257
Grodzickich 2, przedtem Rhythmos. Wpisy 6—8. — Najnowsze tańce.

Biuro koncertowe M. Tuerka. 7 października: Józef Sliwiński, pianista. — 9 października: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzyczn., Muzyka franc. 3685

KINOTEATRY:

APOLLO: Plomienna noc.
CHIMERA: U progu sypialni.
FATAMORGANA: Z tajników serca młodej męzki.

GRAZYNA: Fałszywy wstyd.
KOPERNIK: Cnotliwa pielęgniarka.
LEW: Kobieta szatan.

MARYSIENKA: Cnotliwa pielęgniarka.
PALACE: Mandaryn Wu.
PASAŻ: Granica śmierci.
UCIECHA: Carskie zbiry.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

Dentysta Józef Rappaport
pl. Marjacki 7. — Ulgi w splatach.
gdzie kawian. la de la Paix. 3557

Z TEATRU WIELKIEGO. Wobec niezwyklego sukcesu, jaki osiągnęła komedia Szekspira: Wiele hałasu o nic, uroczy ten utwór grany będzie dzisiaj po raz piąty w niezmięnionej obsadzie premjerowej.

W TEATRZE NOWOŚCI dzisiaj ulubiona operetka Engel-Bergera: Narzeczona Bojara, z p. Miłowską w partji tytułowej.

Zywy nieboszczyk.

SFAŁSZOWAŁ AKT ZEJŚCIA ZE ŚWIATA. — TAJEMNICIE ZDRADZIŁ SPÓLNIK. PRZESTĘPSTWO UKARANE DWULETNIEM WIEZIENIEM.

(?) Inspektor dóbr w miejscowości niemieckiej Klein Gerschen, niejaki Mücher zasadzony został w styczniu 1926 r. za rozmaite malwersacje na 5 miesięcy aresztu. Oprócz tego miał jeszcze dodatkowy proces, który zakończył się karą półrocznego więzienia. Złożył jednak kaucję w wysokości 6 tysięcy marek i wystarał się przy pomocy adwokata o przesunięcie terminu kary do grudnia tego samego roku. Gdy zbliżył się grudzień, Mücherowi nie chciało się wracać do więzienia. Wpadł na ryzykowny pomysł, by ogłosić się nieboszczykiem i żyć dalej wesoło, choćby w ukryciu. Przedewszystkiem wystarał się o stampile urzędowe, potem namówił dwóch na wszystkie gotowych ludzi Hegewalda i Konrada, by za cenę 500 marek dostarczyli mu drukowanych formularzy, które sam wypełnił, swojej zaufanej kłęcznicy i przyjaciółce zarazem poddyktował list z wiadomością o swojej śmierci i został dla władz nieboszczykiem. Dokumenty zejścia ze świata przesłano sądom.

Akty karne przeciw Mücherowi „zamknięto” — kaucja 6000 marek została wymazana. Mücher był nieboszczykiem, ale żył dalej wesoło, tylko nie wynagodził, jak to obiecał, Hegewalda. Okazał się nawet szuja wobec ludzi, którzy mu dopomagali, by żył na wolności. Hegewald dostał się za jakieś sprawy do więzienia, lecz umknął. I wtedy przypomniał sobie, że Mücher winien mu jeszcze 200 marek. Udał się do niego i przypomniał o długu. Mücher przyjął go grzecznie, dał mu się najęść i napić, potajemnie zaś powiadomił kazał posterunek żandarmerji, gdzie może przyłapać zbiegłego z aresztów Hegewalda. Podczas tego, gdy sam ukrył się dobrze, zjawili się na folwarku w Klein Gerschen żandarmi i ujęli Hegewalda. Oburzony tem Hegewald wyśpiewał wszystko swoim sędziom. Mücher powędrował do więzienia i oto onegdaj zasądzono go na dwa i pół roku aresztu. Hegewaldowi powiększono karę o pół roku.

Z zemsty siekierą w głowę.

Stanisławów, we wrześniu.

(jz) Między Fr. Baranieckim a Józ. Gudyczą, cieszlą w Kołomyjach, były oddawna napięte stosunki, z powodu jakichś porachunków osobistych. Wciąż między nimi przychodziło do awantur, które zaczęły przybierać coraz gorsze i ostrzejsze rozmiary.

Aż tu onegdaj dwaj wrogowie znów spotkali się oko w oko. Nie wiele było trzeba, by wybuchł podminowany materiał. Rozpoczęli między sobą walkę, w czasie której Baraniecki odskoczył nagle w bok, chwycił siekiere i ciał nią w głowę Gudyczą.

Ofiara porachunków padła skrawiona na ziemię a sprawca zbiegł. Rychło go jednak odnaleziono i oddano do aresztów sądowych, a Gudycza odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Krwawe zajście na drodze.

Stanisławów, we wrześniu.

(jz) Gościńiec publiczny pod Czerniejowem, pw. Stanisławów, był onegdaj widownią zażartej sprzeczki między dwoma parobczakami, która zakończyła się rozlewem krwi.

Mianowicie z niewiadomych przyczyn przyszło do nieporozumienia między 19-letnim Jurkiem So-

kołowskim i tyleż lat liczącym Wasylem Korolukiem.

Od słów przyszło do czynów i Sokołowski wyciągnął nóż, którym pchnął swego przeciwnika w lewy bok poniżej żeber. Zalany krwią Koroluk padł na ziemię, wołając rozpaczliwie o pomoc, a Sokołowski tymczasem zbiegł.

Przechodnie zajęli się ofiarą napadu, którą przewieziono w stanie beznadziejnym do tuł. szpitala. Policja zaś skierowała całą sprawę na drogę sądowo-karną.

Rozmaitości ze świata.

Z PRZESZŁOŚCI OKULISTYKI. Profesor i lekarz chorób ocznych Albertotti wykazał w czasie odbytego przed kilku dniami kongresu w Rzymie, że niesłusznie przypisują uczeni Dominikaninowi Dellaspini wynalazek okularów. W archiwach bowiem weneckich znajduje się nader cenny dokument historyczny, statut cechu szklarzy tamtejszych, spisany w 1301 roku, a w którym przewidziane są surowe kary dla niesumiennych rzemieślników, używających zwykłego szkła, zamiast szlifowanego kryształu, dla wyrobu okularów. Zresztą, sądząc z obrazu umbryjskiego mistrza Alluno, już nawet św. Hieronim miał wzrok osłabio-

DZIŚ W PONIEDZIAŁEK odbędzie się koncert znakomitego śpiewaka Wł. Kaczmarza na dochód ofiar powodzi w Małopolsce.

Z TEATRU WILEŃSKIEGO. Dziś w poniedziałek premiera komedji Bergera pt.: „Potop“, która na afisz teatralny wprowadziło Studjo Stanisławskiego w Moskwie. Obecna inscenizacja Wileńczyków jest dziełem reżysera Dawida Hermiana.

STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW WE LWOWIE uprasza, by rodziny, względnie krewni poległych Obronców Lwowa, a to: śp. Kozłowskiego Mieczysława, ucznia gimn., Nieczygłomskiego Rudolfa, lat 16, szeregowca; Buriana Stanisława, inżyniera; Haluzy Wilhelma, ucznia gimnaz.; Maruda Władysława, szeregowca; Konopki Kazimierza, ucznia szk. real. lat 17; Kulakowskiego Wojciecha, porucznika; Popowicza Zygmunta, słuch. Polit.; Grecha Pańki, sekcyjnego; Nehrebeckiego Stanisława, szeregowca; Burzyna Mieczysława, nadoficer; Palucha Władysława, lat 18; Heila Józefa, maszynisty kolej.; Malika Leopolda, ucznia szk. śred. 1 p. art. 1. bat.; Głogowskiego Aleksandra, sierżanta; Bieganówny Antoniny, siostry Czerw. Krzyża; Wandycza Marjana, lat 19; Sliwińskiego Aleksandra, chorążego; Szameita Stefana, podporucznika 2 pp.; Pyzika Ludwika, ucznia szkoły real.; Strusińskiego Romualda, lat 17, ucznia gimn.; Żeburskiego Stanisława, lat 18, strzelca 1 p. strz. lw.; Prevala Władysława, Korolewicz Stanisława, Webera Ludwika, Pietrzyckiego Adama, Skarżyńskiego Stanisława, Koleszki Andrzeja, Jakubowskiego Zdzisława, Antoszczyka Andrzeja, Wojackiego Franciszka, Igiela Kazimierza, Krukowskiego Adama, Karpiela Kazimierza, Dudzińskiego Władysława, Smoły Zygmunta, Wenzla Włodzimierza, Berdowskiego Grzegorza, Pućelika Józefa, Stabelskiego Tadeusza, Czermaka Jana, Scibały Romana, Szumlańskiego Marjana, Zawackiego Leona, Bauera Mieczysława — jawili się bezwzględnie (lub zgłosili się pisemnie) w sprawie okshumacji u wiceprezesa p. Wandy Mazanowskiej, Lwów, ul. Długosza 18, najpóźniej do dnia 15 października br. codziennie między 2—4 popołudniu.

Z SOKOŁA II. Z dniem 1 bm. rozpoczynają się w Tow. gimn. Sokół II we Lwowie ćwiczenia gimnastyczne i szermierka, prowadzone najnowszym systemem, pod kierunkiem fachowych sił dla młodzieży i osób starszych obojga płci. Wpisy przyjmuje sekretariat A.w. od g. 19 do 21.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najznakomitszych pianistów polskich grać będzie w piątek 7 bm. — Program znakomitego artysty obejmuje najcenniejsze kompozycje klasyków i romantyków oraz utwory Szopena.

PAŁAC SZTUKI (pl. Marjański 4). Dziś i codziennie duża frekwencją ciesząca się wystawa zbiorowa dzieł czcigodnego jubilatka, znakomitego artysty Maurycego Trębacza z Warszawy, oraz wystawa ogólna.

I. WSPÓLDZIELNIA MŁODZIEŻY. Nie odrzeczy będzie przypomnieć zarówno młodzieży naszej jak i jej rodzicom istnienie tej jedynej w swoim rodzaju, a pożytecznej placówki. Współdzielnia młodzieży koncentruje u siebie wszystkie wyroby przemysłu domowego, sporządzone przez polską młodzież. Kupując zatem we Współdzielni dajemy możliwość skromnego, lecz uczciwego zarobku tej coraz liczniejszej rzeszy młodzieży naszej, borykającej się ciężko ogólną drożyzną i coraz cięższymi warunkami bytu. A nabyć tam można wszystko niemal od laleczek począwszy aż do najwykwintniejszych szali, haftów i koronek. Współdzielnia przyjmuje też do wykonania wszelkie roboty z zakresu szycia, z materiałów własnych i jej powierzonych. Niechajże tedy młodzież nasza we własnym dobrze rozumiałym interesie otacza stałą opieką tą pierwszą placówką, dla niej z takim trudem stworzoną! Sklep Współdzielni mieści się przy ul. Halickim, dawny pałac Biesiadęckich.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. Podaje się do publicznej wiadomości, że w następujących dniach bm. odbędzie się ostre strzelanie na strzelniczy wojskowej w Zamarstynowie: 3 5 6 8 10 12 13 15 19 20 24 26 27 29 31. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterun-

KOPERNIK
Dziś! Dawno
nie widziany

Dziś 3-X br. PREMIERA

MARYSIENKA

S. CHAPLIN

Niezapomniany odtwórca „CIOTKA KAROLA“
w najnowszej szlagierowej komedji pod tyt.

„CNOTLIWA PIELEGNIAKA“

10 aktów spazmatycznego śmiechu. Uzupełni farsa w 2 akt. p. t. „MUMJA WNUCZKI KLEOPATRY“. Początek seansów w dniu powsz. w Koperniku o godz. 3:30, w Marysience o g. 4, — w soboty i niedziele w Koperniku o godz. 3-ciej, w Marysience o godz. 3:30. 35450

ki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

(d) „CASINO DE PARIS“ we Lwowie. Stylowy ten teatrzyk, uchodzący przed wojną za jedyny rozrywkowy lokal ze smakiem urządzony, w którym przez pewien czas gościła „Bagatela“, obecnie znowu powrócił do swej dawnej świetności. Stało się to dzięki właścicielowi gmachu i kierownikowi tej milej scenki, p. Franciszkowi Moszkowiczowi, który dużym nakładem pieniędzy sałę i scenę zrekonstruował, wprowadzając precudne efekty świetlne i w miłych barwnych kolorach reżisardowskie dekoracje, co tworzy prawdziwie zaczarowaną paryską bombonierkę. Prowadzony przez p. Moszkowicza na przedstawieniach program polsko-francuski, wykonywany przez pierwszorzędnych artystów, wytwarza bardzo sympatyczny nastrój tak do borem tematów oraz produkty, jak i wyszukana elegancją, co też onegdaj mogli stwierdzić repren-tanci prasy, którzy gremjalnie jawili się na przedstawieniu. Przygrywają tam dwie orkiestry. W czasie produkcji zespół prof. Wikta. Osieckiego, do tańca zaś orkiestra Front-Heiman, jedna z najlepszych orkiestr Paryża, której specjalnością jest jazzband, zwykle przez słuchaczy nagradzany durzą oklasków.

Naśladowania godny czyn. Robotnicy i pracownicy Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej „Blask“ Sp. Akc. w Poznaniu, zobowiązali się wobec olbrzymiej klęski, jaką nawiedziona została Małopolska, — płacić przez przeciąg 6 miesięcy 1 proc. od swoich uposażeń na rzecz nieszczęśliwych powodziar, co czyni razem zł. 1020.— Pierwszą ratę wspomnianą firmą wysłała na ręce prezesa Komitetu Niesienia Pomocy dla Powodziar, p. Mościckiej.

(d) **NOWA PIEKARNIA WE LWOWIE.** Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanej dużej piekarni mechanicznej „Snop“ znajdującej się przy ul. Bocznej Stryjskiej 1. w pobliżu rogatki, która jest własnością p. K. Makowskiego i Ski. Jest ona urządzona według najnowszych wymogów techniki i higieny. Aktu poświęcenia dokonał ks. Pokiziak w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz sfer przemysłowych i handlowych, a nadto licznie zebranych reprezentantów prasy. Po dokonaniu poświęceniu i szczegółowem oglądnięciu urządzeń mechanicznych, magazynów i budynków pp. Makowscy gościnnie podejmowali u siebie zebranych.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj w biurze ewidencji wozów kolejowych na gł. dworcze usiłował odebrać sobie życie prowizoryczny funkcyjnarjusz w spisaniu wagonów, Marjan Droczek, liczący lat 26. Oddał on do siebie 4 strzały rewolwerowe. Trzy chybiły, a jeden ugodził w pierś. Danka odwieziono do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego była nieszczęśliwa miłość.

Mój kochany J...! Twój liścik otrzymałem i proszę, oczekuj mnie o 6. wieczorem. Przyjdę z moją przyjaciółką p. F..., która chce się przekonać o niedoścignionej dobieoci mieszanki kawy i herbaty f-y „Mewa“ Rzeźnicza 18. — Twoja H... 3507

(d) **NAGŁY ZGON DZIECKA.** W rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej 145 zmarło nagle 4-tygodniowe dziecko, nazwiskiem Antonina Janicewska, córka Janiny, służącej u rzeźnika Ant. Izarkiewicza za Zieloną Rogatką. Na polecenie miejskiego lekarza dra Jaszczurowskiego, zwłoki dziecka odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 3684 Sensacyjne ceny.

(d) **SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH.** W sobotę wieczorem ul. Jagiellońska przejeżdżało auto nr. 8441, marki Austro-Daimler, będące własnością hr. Cieńskiego, zamieszkałego przy ul. Sykstuskiej 45. W czasie tym auto to nagle stanęło w płomieniach. Na miejsce przybyła zawezwana telefonicznie straż pożarna, która ogień ugasiła. Całe auto doszczętnie spaliło się, przyczem motor uległ znacznemu uszkodzeniu.

(d) **POTRĄCONY PRZEZ AUTO.** Jorse Bratro liczący 5 lat, zam. przy ul. Sobieszczyzny 14, został na ul. Łyczakowskiej potrącony przez auto-dorożkę nr. 8226, którą kierował szofer Kaz. Jaworski. Chłopak doznał lekkiego uszkodzenia ciała i pozostał w domowym leczeniu.

Kurs modnych tańców

w obecnym sezonie rozpoczęty w szkole **CZESŁAWY BURKACKIEJ-KULIGOWSKIEJ.** WPISY codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Stow. „GWIAZDA“ Franciszkańska 7. 3698

Wyniki sportowe z niedzieli.

Wisła po ostatnim zwycięstwie nad Polonią, definitywnie mistrzem Polski. --- Wspaniałe zwycięstwo Legji nad i. F. C. 5 : 0. --- Warta bije T. K. S. --- Turyści Jutrzenkę. --- Hasmonea remisuje z Pogonią. --- Bieg na przełaj Lechji. --- Międzyokręgowe mistrzostwa Ligowe. --- Dziesięciobój o mistrzostwo Lwowa.

Smutno było wczoraj we Lwowie — niebiosa płakały cichutko przez cały dzień — nad czym? pozostaje tajemnicą — czy może na latem minio-nem, czy nad tem, że Kraków definitywnie zawiesił swój sztandar mistrzowski — niewiadomo.

Zawody w angielskiej grze w piłce nożnej między Pogonią i Hasmoneą odbyły się w tak prawdziwie angielskiej mgłę, że chwilami bramek nie było widać. W każdym razie mgła ta dokuczała obydwu stronom i goście nie mogą narzekać na krzywiczyckie boisko, bo i na stryjskiem mgły nie brak było.

Mówiąc o Anglii przypominam się nam w tej chwili nasz kochany Lwówek — ze swojemi wspaniałemi „angielskiemi“ (o ironjo!) drogami, jako dostępem do boisk sportowych. A jak ten dostęp wczoraj wyglądał, opowiem:

Tak zw. ulicą Krzywczycką ciągnie nieprzerwany szereg ludzi, kryją się biedacy pod opłotkami i trzymają wydeptanej ścieżyny, bo środkiem „wspaniałej szosy“, którą płynie metrowej głębokości rzeka błotnej śmietany — mkną samochody, obryzgując ludziom odzienia, twarze, drogie damskie „helmy“ i boa.

Istna Sodoma!

— Panie, powoli! nie chlap pan! — krzyczy jakiś jegomość, ale wersalczyk szofer zamyka mu usta fontanną błota z pod pneumatyków! A krzywczycy radni i obywatele, umiejący doskonale dobrać się do kasy Hasmonei i zabrać odpowiedni procent na gminę stoją w swych obejściach i patrzają, jak się „panowie“ ze Lwowa topią i ani myślą o szybkim przyprowadzeniu szosy do normalnego stanu.

Wreszcie następuje ścisk samochodowy — ko- nie dorożkarskie poplątały się z limuzynami — ci, którzy myśleli, że suchą nóżką wylądują pod bo- iskiem, wysiadają pół kilometra przed boiskiem, ska- cząc wprost w błoto i zaczynają homeryckie boje z sfoferami o zapłatę — bo to, panie, za rogatką, to zegar w kącie.

A jednak wczoraj zebrali się prawie cztery ty- siące ludzi jakby na przekór tym, którzy twierdzą, że piłka nożna traci zwolenników.

Druga awantura na trybunie, zezwolenie wcho- dzenia na nią bez biletu i na dowolne (nienumero- wane) miejsca spowodowało taki ścisk, że niektó- rzy nie mogąc usiąść nawet na schodkach (!) stali spokojnie przez cały przeciąg zawodów, zastania- jąc i tak zamglony widok dziesiątkom innych.

Nie pomogły nawoływania: — Panie, siadaj pan, — skoro pan ten nie miał ani centymetra kwa- dratowego, na którymby mógł usiąść.

Wszystko jednak furda! — dobrze, że zawody się odbyły.

POGOŃ — HASMONEA 2:2 (1:0).

Pogoń: Sobociński Olearczyk Maurer Hanke Fichtel Deutschmann Stonecki Łysyk Giebartowski Garbień Szabakiewicz.

Hasmonea: Grünberg Redler Birnbach Schnei- der Horowitz Fleischer Parness Seidel Wolfstahl Mahler Ulrich.

W Pogoni, jak widzimy, brakło Wacka i Ba- tscha, w Hasmonie zaś Steuermana. Brak tych gra- czy dał się obydwu drużynom bardzo odczuć. I o ile Giebartowski zastąpił z powodzeniem Batscha, o tyle Łysyk nie mógł nawet marzyć, że wyrówna lukę, stworzoną brakiem Wacka. W szeregach Pogo- ni odczuwano się wielkie osłabienie, szczególnie pomoc nie dawała sobie rady, gdyż Fichtel pozba- wiony Wackowego podparcia, nie spełnił należycie swego zadania, trzymając się kuczowo tyłów we- spół z bocznymi pomocnikami.

Napad Hasmonie bez Steuermana „chodził” w polu o wiele raźniej, doszedłszy jednak do bramki przeciwnika, nie umiał strzelić, bo żaden ze środ- kowej trójki nie jest renomowanym strzelcem.

Oceniając ogólnie wczorajsze braki — należy stwierdzić, że Pogoń, szczególnie bez Wacka, była wybitnie poniżej swej formy, natomiast Hasmonea obeszła się szczęśliwie bez swej gadatliwej prima- donny. Zawody zaczęły się w tak gęstej mgłę, że chwilami boisko przedstawiało się, jak jedna płyn- na masa, w której uwijali się gracze, jak widma.

Początkowo gra wyrównana, zmienne ataki przenoszą się z pod bramki do bramki — Pogoń gra jednak masywniej, zmuszając Grünberga do nerwowej interwencji.

Jedyny dysponowany strzelec mistrza dr. Gar- bień, pracuje ciężko ze zdecydowanym Redlerem, który walczy jak lew. Wreszcie Birnbach wysuwa się zbytnio ku przodowi, pozostawiając na chwilę wolne miejsce dr. Garbieniowi, który w 21 minucie strzela pierwszą bramkę — widoczny faul gości tuż przed strzałem puszcza sędzia p. Rutkowski płazem.

Gdyby Hasmonea straciła na chwilę swój rezon i ambicję, jak to niejednokrotnie u niej ma miejsce, byłaby wysoko przegrata. Białoniebiescy bronią się jednak, jak lwy — i atakują zawzięcie. Wyrównana gra do pauzy nie daje jednak więcej rezultatu.

Po zmianie miejsc już w 4-cj min. Parness przebiega z piłką pół pola i centruje tuż przed bram- ką, Sobociński wybiega, lecz śliska piłka mija go, resztę załatwia spokojnie Ulrich.

Napięcie nerwów osiąga swój zenit. Pogoni nie wiedzie się zupełnie, gdyż pomoc kryje wyłącznie napad przeciwnika, nie podpierając własnego na- padu. W 10-cj min. Mahler dribluje obrońcę i pla- suje piłkę tuż obok wybiegającego Sobocińskiego. Groza dwukrotnej klęski z Hasmoną budzi w szere- gach Pogoni nowy zapal — wola wyrównania a nawet zwycięstwa każe osłabić pomoc przez wsta- wienie Hankego do napadu — a Łysyka do pomocy. Kombinacja zupełnie jasna. Przy klęsce 2:1 należy się raczej pokusić o strzelenie wyrównującej bramki za wszelką cenę, choćby nawet za utratę jeszcze jednej bramki.

Ewentualna klęska 2:1, czy 3:1 jest tem samem, słusznie zatem poszła Pogoń z całą furją na bram- kę Hasmonie i przyznać trzeba, że przez 25 min. gniotła ją niemilosłernie, przyrzecem poprzeczka i słupek były doskonałymi obrońcami.

W 38-cj min. uzyskuje Hanke wyrównującą

INFA-MALTYNA

EKSTRAKT SŁODOWY ZNEUTRALIZOWA- NY DLA NIEMOWLĄT

sporządzony ze specjalnego sło- du przez Krakowski Browar J. Götza. Ekstrakt słodowy INFA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak). 3410

CENA ZŁ. 6.—

Wyłączne zastępstwo na cały obszar Rzeczy- pospolitej.

POLSKA SP. AKC.

„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

bramkę z rzutu wolnego, bitemo przez Stoneckiego. Naporowi Pogoni przeciwstawiła Hasmonea tyle ambicji i silnej woli utrzymania wyniku, że wynik uważać należy za sprawiedliwy.

Ocena drużyn: Doskonały w ostatnich czasach Sobociński, miał wczoraj bardzo mało roboty, a przy tej, jaka mu się nadarzała, był tak lekkomyślny, że przyprawił Pogoń o utratę bardzo cennego punktu, grzebiąc ostatecznie wszystkie nadzieje o zdobyciu mistrzostwa. Naodwrot Grünberg pracował, jak wół, puścił coprawda dwie bramki, lecz te nie były do obronienia, wogóle spisał się bardzo chlubnie.

Obydwie pary obrońców miały bardzo dobry dzień, zresztą zadanie ułatwiły im same napady, grając dość słabo. Na pierwszy plan wybijał się Olearczyk i Redler — natomiast Birnbach za czes- to wysuwa się naprzód, chcąc w tej pracy zdy- stansować Redlera.

Pomoc Hasmonie była bezwzględnie lepsza, — szczególnie Horowitz zadziwił wytrzymałością i pracowitością. Fleischer godnie walczył ze Stonec- kim i Łysykiem — słabo natomiast wypadł ruty- niarz Schneider; brakło mu nietylko sił w wal- ce z Szabakiewiczem, nie umiał się jednak zdobyć także na silny odkop, oferując ustawicznie tą czyn- ność Redlerowi, przez co stworzył szereg bezna- dziejnych momentów.

Pomoc Pogoni grała słabo, Fichtel odczuł wy- raźnie brak Wacka, Hanke załatwił się z Urichem jeszcze jako tako, ale Deutschman, widząc prze- wagę Parnessa, zaczął grać faul.

Napad Pogoni, mimo swych braków, był o kla- sę lepszy. wyjąwszy Łysyka i Stoneckiego.

Ofiarna i szybka gra Giebartowskiego była bar- dzo efektowna aż do chwili kontuzji Grünberga, której należało bezwzględnie uniknąć.

Szabakiewicz i dr. Garbień byli motorami na- padu, nie mogli jednak dojść do wygodnego strzału.

Napad Hasmonie, złożony z samych graczy, o lekkiej wadze, zadowolił pod względem ruchliwości za dużo było jednak podawania wszzer, niekiedy dribling jest też potrzebny (szczególnie pod bram- ką), przedwzyskiem zaś kombinacja powinna iść w lukę wprzód. O braku strzelców mówiliśmy.

Naogół zawody nie miały wysokiego poziomu, biorąc pod uwagę jednak olbrzymie zdenerwowa- nie, oraz fatalne warunki atmosferyczne i terenowe powinny widza zadowolić. Hasmonea wyszła w lwowskich rozgrywkach ligowych bardzo obron- ną ręką, zdobywszy na 8 możliwych, aż 7 punktów, Pogoń musi zadowolić się trzema, a Czarni dwoma.

Stosunek rogów 4:1 dla Pogoni. Widzów około 4.000. Sędziował zupełnie poprawnie p. Rutkowski i tym razem Pogoń nie powinna mieć do niego żad- nego żalu.

Sobota: Czarni II — Rekord 8:0.

Niedziela: Czarni I — AZS. 9:0.

Czarni II — Legja 13:0.

Czarni III — Gluchoniemi 7:1.

Ogółem zdobyli Czarni 37:1 bramek. Czarni nie grali przeciw Ruchowi w Katowicach gdyż na Górnym Śląsku obowiązywał zakaz gry, z powodu uroczystości otwarcia stadionu w Królewskiej Hu- cie. Zawody Czarnych z Ruchem odbędą się 23 bm

Pogoń II — Hasmonea II 2:0.

Browar — Metal 3:2 (3:0) Zaw. tow.

Eksan II — Rekord 1:9:3 (3:0) Zaw. tow.

JESIENNY BIEG NAPRZEŁAJ L. K. S. „LECHJA”.

Doroczny bieg naprzelał L. K. S. „Le- chja”, nie przyniósł naogół żadnych niespo-

dziańek. Nawet zajęcie piątego dopiero miejsca, przez dobrze zapowiadającego się w ubiegłym roku Liebermanna z Jutrzenki, nie będzie niespodzianką dla tych, którzy wiedzą, że przygotowanie do biegu u zawo- dnika tego skończyło się na pobiegnięciu kilku km. na 2 dni(!) przed zawodami. Pier- wsze miejsce przypadło bez walki Sawarzy- nowi, drugie Boskiemu, który startował jed- nak poza konkursem. Dwa dalsze miejsca zajęli Schatz i młody Dobosz, który rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Pierw- szy zawodnik Lechji, Lachowicz skończył dopiero na szóstym miejscu.

Organizacja biegu dobra, trasa jednak została prawdopodobnie niezbyt dokładnie wymierzona, na co wskazywałby słaby czas zwycięzcy. Możliwe jednak, że przyczyna le- ży w niepomysłnych warunkach tereno- wych. Do biegu stanęło 32, bieg ukończyło 29 zawodników.

Przybyli oni do mety w następującym porządku: 1. Sawaryn (Pogoń) w czasie 17 min. 37.9 sek., 2. Boski (6 p. lotn.) startujący poza konkursem w czasie 18 min. 06.7 sek., 3. Schatz (Dror), 4. Dobosz (Pogoń), 5. Lieberman (Jutrzenka), 6. Lachowicz (Lechja), 7. Bieniasz (Pogoń), 8. Krzyżanowski (Cz.), 9. Jakubowski (Pog.), 10. Dulębowski (Cz.), 11. Jałowcy (P.), 12. Kahan (Hasm.), 13. Romańczyk (Pog.), 14. Belzowski (Pog.), 15. Zeidler (Pog.), 16. Malec (Lechja), 17. Hładki (Sokół-Macierz), 18. Englert (Sok. M.), 19. Marks (Lechja), 20. Zwarysiewicz II. (Cz.), 21. Głodziński (P.), 22. Golda (Cz.), 23. Ursini (Pog.), 24. Batorski (AZS.), 25. Kostruba (Lechja), 26. Krasiecki (Cz.), 27. Wanaus (Lechja), 28. Durski (Sok. M.), 29. Serwatiuk (Lechja).

ZAWODY KRAJOWE.

Cracovia — Górny Śląsk 5:3. — Drugi garnitur PZPN-owego Górnego Śląska uzyskuje zaszczyt- ny wynik!

Stanisławów: Rewera — Sokół 1:1 (1:1). Sęd- zia p. Wilder.

Rewera II — Tur 4:1 (2:1). Sędzia p. Klamer. Hakoach — Górka 5:2 (4:1). Sędzia p. Tatara. Zaw. o puchar m. Stanisławowa.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI.

Warszawa, 2 paździer. Legja — I. F. C. 5:0 (3:0). Bramki strzelili Łańko (2). Wypij- ewski. Nawrot i Czeł po jednej. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

Kraków, 2 paździer. Wisła — Polonja 7:1 (3:1). Bramki strzelili Reyman (4), Bal- ceo (2) i Czulak (1) dla Wisły, zaś dla Polo- nji Jelski z karnego. Sędziował p. dr. Nie- dźwirski ze Lwowa.

Poznań 2 paźdz. Warta — T. K. S. 4:2 (3:1). Bramki strzelili Szerfka (2), Kosiecki z karnego i Rochowicz dla Warty, oraz Su- chowski II. i Gumowski dla T. K. S-u. Sęd- ział p. Rettig z Łodzi.

Łódź, 2 paździer. Turycy — Jutrzenka 4:2 (4:2). Bramki strzelili Kubik Olek (2), Kubik Stefan i Balczewski dla Turystów. oraz Krumholz (1) i jedna samobójcza.

Katowice, 2 paździer. Ruch — Czarni. Zawody nie odbyły się z powodu uroczysto- ści na Górnym Śląsku.

Świętochowice, Śląsk (Świętochowice) — Podgórze 6:2. Międzyokr. mistrz. Ligi.

Łódź. Ł. T. S. G. — 6 p. lotn. (Lwów) 3:2 (2:0). Międzyokr. mistrz. Ligi.

Wrocław. Wrocław — Górny Śląsk 1:1 (1:0).

14-piętrowe więzienie.

Na tak wspaniałą gmach może sobie w naszych czasach pozwolić jedynie Ameryka! Istotnie, nowojorska rada miejska uchwaliła wybudować wspaniałą „drapacz nieba”, mający służyć za więzienie dla kobiet. Przymusowe lokatorki korzystać będą z komfortu, którego śmiało pozazdrościć im będzie mógł niejeden obywatel Stanów Zjednoczonych, nienaganne życie pracowicie prowadzone. A więc niższe piętra zajęte mają być przez kuchnie, pralnie, kamery dezynfekcyjne, łaźnie etc., właściwe

Ramah --- i jego horoskopy, czyli łapka na łatwawiernych i naiwnych.

(o) W ostatnich dniach ogłaszał się w a-
nonsach prasowych, jako odgadywacz przy-
szłości, niejaki Ramah, mieszkający w Pa-
ryżu. Należy tylko zwrócić się do niego, a
każdy będzie wiedział, co go czeka w przy-
szłości. — Oczywiście nie zadarmo. Kore-
spondencja z tym odgadywaczem przysz-
łości kosztuje sporo.

Zwrócono nam już na to kilkakrotnie u-
wagę. A najciekawsze jest, że kto raz zaczął
korespondencje, musi coraz to nowe czynić
wydatki, aby doczekać się upragnionego re-
zultatu i dowiedzieć się o swojej... przysz-
łości. O swojej, lub zupełnie innej takiej oso-
by, bo i to się zdarza, jak zdarzyło się pew-
nej pani ze Lwowa.

Pani ta — nawiasem mówiąc, osoba z
lepszych sfer towarzyskich — zawierzywszy
szumnym ogłoszeniom paryskiego odgady-
wacza przyszłości, weszła z nim w kontakt.
Wymiana korespondencji ciągnęła się dość

długo, a za każdym razem zwiększały się
wydatki z tem połączone. Nieraz trzeba by-
ło czekać bardzo długo na odpowiedź, więc
szły listy z urgensami. W rezultacie, wydaw-
szy na ten cel kilkadziesiąt złotych, pani
ta otrzymała wreszcie upragniony upragnio-
ny. Ale jakież było jej zdziwienie, kiedy wy-
czytała na nim nazwisko nie swoje, lecz męż-
czyzny!

Cały efekt djabli wzięli. Odgadujący
przyszłość Ramah pomieszał adresy swych
klientów i zaaplikował owej pani horoskop
który był przeznaczony dla kogo innego.
Rozgoryczona tem pani S. przysłała poskar-
żyć się w redakcji na paryskiego wydrwigro-
sza. Wyraziliśmy jej oczywiście nasze współ-
czucie, a jednocześnie zdziwienie, że intelli-
gentna osoba daje się brać na takie kawały,
mające na celu jedynie wyciągnięcie naiw-
nym ludziom pieniędzy z kieszeni przy po-
mocy blagi i szarlatanerii.

zaś cele więzienne znajdować się będą wyżej
aż do 10 piętra włącznie, by zapewnić areszt-
antkom lepsze warunki higieniczne pod
względem powietrza i słońca. Na samej górze
rozmessezone mają być sale jadalne i rekrea-
cyjne, infirmerja więzienna, biblioteka i czy-
telnia oraz dużych wymiarów kaplica.

Program rajdokoncertów.

Wtorek, dnia 4. października 1927.

Warszawa (1111 m) Godz. 16.25: Nadpro-
gram, komunikaty. — 17.45: Koncert kamer-
alny. — 19.15: Rozmaitości. — 20.30: Jan Gil-
bert: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-eh
aktach. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod
dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-

Pawłowska, Michalina Małowiecka, Alek-
sander Wasielec, Bogdan Janikowski, Adam
Rapański i in. — 22.00: Komunikaty policji,
sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteor-
ologiczny, komunikaty PAT., naoprogram.

Kraków (422 m) Godz. 17.45: Transmisja
z Warszawy. — 19.00: Rozmaitości. — 20.30:
Transmisja z Warszawy. — 22.30: Transmis-
ja koncertu z restauracji „Pavillon”.

Poznań (280,4 m) Godz. 12.30: Koncert po-
łudniowy. Trio instrumentalne z udziałem
cymbalisty p. Constantino Vladescu i teno-
ra Ciuseppe Vusio. — 15.45: Koncert popo-
łudniowy. Udział biorą: artyści operowi p.
Zofja Fedyczkowska (sopran), p. Franc. Be-
dlewiec (tenor), kapelmistrz Zygmunt Woj-
ciechowski (akomp.). — 17.45: Transmisja z
Warszawy. — 19.00: Nadprogram i komuni-
katy. — 20.30: Koncert wieczorny. Udział

biorą: Ork. 58 pp. pod dyr. kapt. M. Chmie-
lewicza. Soliści: pp. Włodzimiera Jarocho-
wska (mezzosopran), Zygmunt Kalinowski (ba-
ryton), Edmund Giżewski (skrzypce), Mie-
czysław Mierzejewski (akompaniament).

Humor zagraniczny.



To bardzo proste!

Cała tajemnica mojej psychologii polega
na tem, że podpatruję, w jaki sposób kobiety
patrzają na mnie, gdy ja nanie nie patrzę.
(„Le petit Journal”).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

BLUZKI suknie, — trykotaże poleca najtaniej nowo otworzony magazyn ul. Kilińskiego 1
bieliznę, pończochy itp. „GOLF” naprzeciw okien kawiarni
wiedeńskiej. 3167

W chorobach wewnętrznych i dzieci
Dr. WEINBERGER, 3-go Maja 21
ordynuje od 3—6. 3589 Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 35192

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje **PLAC HALICKI 7—** (nad Ka-
wiarnią Centralną). Telef. 31—30. 35193

Dla Reklamy Dla reklamy
Gramofon beztubowy 15 PŁYT 90 zł.
GRAMOFONY walizkowe, szafkowe, tubowe, kle-
szonkowe na spłaty od 5 zł. tygodniowo lub
miesięcznie sprzedaje 3673

„SYRENA” Lwów
Kazimierzowska 13
Płyty gram. we wielkim wyborze po cenach fabryczn.

FUTRA
przerabia modnie i gustownie, oraz wykonuje no-
we kreacje po cenach przystępnych — pierwszo-
rzędna, solidna **Pracownia kuśnierska** 35393

Franciszek Ilnicki Lwów, ul. Legjonów 3,
Szalnochy 2, w podwórzu

OKAZYJNIE DO NABYCIA: u firmy:
Industrie & Blechwaren-
Werke A. G. GDAŃSK
REITERGASSE 12/15

jeden dwupłomienny kocioł ru-
rowy 50, 34 qm. powierz-
chnia ogrzewalna 9 Atm.

jeden kocioł rurowy jednopło-
mienny 19, 8 qm. powierz-
chnia ogrzewalna 8 Atm.

jedna dynamomaszyna parowa
150 PS. 110 Volt dla prądu
stałego

jedna dynamomaszyna parowa
75 PS. 110 Volt dla prądu
stałego

horyzontalna pionowa wietarka,
oraz maszyna do fryzowania,
wraz z młotami pneumaty-
cznymi, oraz maszynami ko-
walskimi. 35452

jedno kompletne urządzenie do
fabrykacji świrdrów spiral-
nych, oraz maszyny do ob-
rabiania drzewa i metali.

POSZUKUJEMY ZDOLNYCH
Zastępców,
Agentów,
Akwizytorów

35436
dla różnych miejscowości Małopolski. — To-
warzystwo Ubezpieczeń „EUROPA” S. A.
Oddział we Lwowie, Brajerowska L. 15.

CZYTELNIJA NOWOCZESNA
SYKSTUSKA 16, parter

poleca ostatnie nowości z powieści, w które
stale zostaje zaopatrzona. — Dla uczniów zniż-
ka abonamentu. 35443

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”

„TETRA“

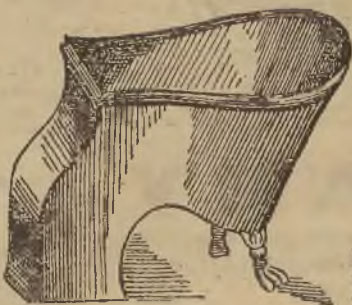
higieniczne wyprawki dla niemowląt po cenach oryg. fabrycznych we firmie 3686

„TRYKOT“

Lwów, ul. Halicka 21 (Dom JWP. Gener. Bałabana) Tel. 26-88.

WANNY OD 26 ZŁ.

WYROBY TYLKO SOLIDNE, oraz NACZYNIEMALJOWANE ST. CWENARSKI LWÓW — UL. AKADEMICKA 21.



35265

PRZEDSTAWICIELSTWO

odpowiedniego artykułu PRZYJMIE na Zagłębie Dąbrowieckie i Górny Śląsk TOWARZYSTWO z LOKALEM BIUROWYM w pryncypalnym punkcie SOSNOWCA i stosunkami handlowymi na tamtejszych kopalniach i fabrykach. Zgłoszenia do biura J. HLAWSKI, Sosnowiec, 3-Maja 23, pod „Fortuna“.

3664

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

KUPON upoważniający posiadacza do nabycia węgla i drzewa po cenie niższej w nowo otwartym BIURZE WĘGLOWEM 3633 Dr. MANACZYŃSKI AKADEMICKA 14. — Tel. 45-44.

UWAGA. Z wyciętym kuponem, który podajemy dla wprowadzenia się, należy zgłosić się w biurze.

Wyciąg i przechować.

Komplet Tylko zł. 27.50



u firmy

„MELODJA“ Lwów, Kopernika 5 Skrzypce szkolne po zł. 14-50

3492

Doborowe pnie jabłoni

W 80-ciu NAJLEPSZYCH GATUNKACH

ma do oddania wagonowo Zakład ogrodniczy J. M. GEORGEVIĆ & BRUDER, BELA CRKVA, Jugosławia, Banat. — Na zapytanie wysyła się oferty.

35321

TARGI

hodowlane na bydło

rasy SIMENTAL I CZERWONEJ POLSKIEJ z okazji Pierwszej Wystawy Rolniczej w Sanoku odbędą się:

w LISKU dnia 11. października b. r. w BESKU „ 13. „ b. r.

Blizszych informacji udziela Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie w Sanoku. 3626

Telef. 17-25. OKAZJA Telef. 17-25.

Płyty gramof. „PARLOPHON“ i „VOX“ 30 ctm. po zł. 6.— poleca

MALWINA ROSENMANN Lwów JAGIELLOŃSKA 17. 3550

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapy i łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady, poduszki rozharowe, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p. — poleca najtaniej 3682

E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.

Nadbudujemy piętrol!

Związek Oficerów Rezerwy poszukuje właściciela realności w śródmieściu, któryby się zgodził na nadbudowanie piętrolu wspólnymi siłami celem pomieszczenia biur Związku.

Zgłoszenia między 5-7 wieczorem w lokalu Związku, ul. Kopernika 4. 35395

Szcześliwe LOSY

I. KLASY XVI. PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

sprzedaje 3528

AJENCJA ZIEMSKIEGO BANKU HIPOTECZNEGO Lwów — Jagiellońska 8.

1/1 40.— zł. 1/2 zł. 20.— 1/4 zł. 10.—

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Konto Nr. P. K. O. 153.545.

„MONIUSZKO“ UL. ZIMOROWICZA L. 10

TELEFON 35-54 — POLECA 3337

FORTEPIANY I PIANINA NOWE I UZYWANE w różnych cenach, na dogodnych warunkach.

Jeżeli masz kieszonkową lampkę kup baterję „ENERGOS“

Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo: „WULKAN“, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 3692

Wszystkim wykona

Zęby na Raty

„do dni 3“ 3681

ZAKŁAD DENTYST.-TECHNICZ.

JÓZEF RAPPAPORT

pl. Marjacki 7, gdzie kaw. de la Paix.

20 zł. zadatek

20 zł. rata mies.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skórnych. Dr. Ignacy Löwenheck, Trybunalska 4 (obok Rynku), tel. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 3693

Specjalistka chorób skórnych i wener. Dr. Frisch Sawicka b. sekund. Państw. Szpit. Powszech. — powróciła. Ordynuje dla kobiet od 2-5, WAŁGWA 11. 35454

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka Dr. FELIKS HAHN LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834. Prześwietlanie Roentgenem. 35466

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO Dr. MARGIEL EDMUND ordynuje w chorobach nerw. i wewn. ul. Gliniańska 4, Lampa kwarcowa — Elektroterapia — Sollux. 3189

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — LWÓW, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 35228

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk., ord. 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 3694

MUSZTARDE
 DOBOROWEJ JAKOŚCI — dostarcza
WYTWÓRNIA 35400
JÓZEFA ŻURAWSKIEGO
 Lwów, NA BŁONIE I. 12. Telef. 26—44.

Materace za gotówkę i na raty Dywany

Otomany, Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapry, Chodniki, Linoleum itp. — poleca najtaniej
E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 3399

KUPIJE STARE MEBLE ANTYCZNE I ODNAWIA TAKOŻE. Stolarska, ulica Koltataja 5. 34723

25.000 CEGIEŁ loco piec Sygniówka sprzedaje okazynie ELTEHA. Legjoniów 37. 31559

Kupno-Sprzedaz

DIWANY smyrnońskie, — strzyżona i futowo po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 3460

KORESPONDENTKA

wystarczy. — Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy 35453
LOS Y LOTERJI KLASOWEJ
 i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.
 Cena:

1/4 losu zł. 10.— 1 2 losu zł. 20.—

1 1 losu zł. 40.—

Ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia i mały zapas losów prosimy o rychłe zamówienie.

Dom Bankowy Schütz i Chajes
 PL. MARJACKI 7 (róg ul. Kopernika).

YALE — zamki bezpieczeństwa, KASETKI WERTHEIMOWSKIE, KOSZYKI NA PIENIADZE — poleca RENTSCHNER, Legjoniów Nr. 37. 31557

FUTRO podróżne, szopy — sprzedaje okazynie Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10 35451.

OPASKI przepuklinowe na tonowane poleca „Chirurgia”, Lwów, Jagiellońska 15. 3561

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, sprzedaje na raty, zamienia. Nowacki, Piłsudskiego 17. 33374

WOLNA posiada w wolnym lokalu sprzedam — front wolny, Szczyty wysokie obustronnie. Łoeki 6.900. Kanalizacja, kabel, gaz; Warszawa, Ogrodowa 16. 3641

MIKROSKOP Reicherta — pracowniany okazynie do sprzedania. Oglądać można w sklepie n. Zielińskiego, pasaż Hausmana. 34829

WILLA jedno piętrowa — murywana, cała wolna, — ogród warzywny, owocowy i kwiatowy, stajnia przy stacji Brzuchowice zaraz do sprzedania. Listy pod „Okazyjnie” do Administr. Wiek. 35061

MOTOCYKL z przywózkiem, specjalny, dwunasto konny, angielski model — okazynie sprzedam amatorowi. Kordeckiego Nr. 8, garaż, od 3—5 34843

JADALNIE, sypialnie salonowe oraz wszelkiego rodzaju meble poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. — 35136

DOM nowy, komfort przy dam. Wolno 5 pokoi, przy nalezytości, ewentualnie więcej Ogródek, słonec. — Przystanek trójki. Świętokrzyska 3, popołudniu. — 35333

NOWY dom murywany — blachą kryty, pierwszorzędna budowa, cztery pokoje kuchnia, cały wolny, dziesięć minut do tramwaju — tanio sprzedam Lawrowi, — Złotele nowo koło Kościółka, Lwów. 34749

KAMIENICE przy ul. św. Zofji za 9.500 dol. Parcela przy ul. Szymonowiczów po 6 dol. Parcelę przy końcu Listopada po 6 dol. Parcelę przy ul. Grochowskiej pod 5 i pół dol. — sprzedam CELEBITAS, — Lwów, Jagiellońska 17. — 35288

FORTEPIANY krótkie — znakomite. Cena bezkonkurencyjna sprzedam. Ul. Kopernika 26, Skleniarski. 34531

POSZUKUJE się 2—3 pokoje z przyn. komfort — bliżej Śródmieścia, wprost od gospodarza za czynszem z góry według umowy. Zgłoszenia „Węglówka”, Lwów, ul. Rutowskiego 24, telef. Nr. 268. 31446

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje umeblowanych z utrzymaniem lub bez, z częściami wazym kuchni. Listy pod „Oel” do Admin. Wiek. 35303

KLATKA schodowa, pokój umeblowany, najchętniej z utrzymaniem do wynajęcia. Fortepian. Wronowska Nr. 9, drzwi 5, — (bioczuła Kopernika). 35430.

POKÓJ elegancko umeblowany, z bozszególnie osobnym, niekrepującym wejściem, — wprost z klatki schodowej, możliwie z przedpokojem — światło, opał, usługa, najchętniej na parterze lub pierwszym piętrze potrzebny zaraz. — Czynsz obojętny, podług umowy. Dokładne zgłoszenia pod „Henryk” Adm. Wiek. 35323

KUCHARKA DOBRZE POLECONA — ZOSTANIE PRZYJĘTA. ZOFJA ASKENASOWA, JAGIELLOŃSKA 24, OD 9—11 RANO. 34903

AGENTÓW katolików poszukuje na prowincje do sprzedaży obrazów i innych podobnych artykułów. Fachowość niekonieczna. Lwów, 3-go Maja 5; w podwórzu, 3 drzwi lewo 35313

2 PANNY do ekspedycji wedlin, z dłuższą praktyką potrzebne od 15 października. Odpisy świadectw oraz zapodanie wianku należy śłać pod adresem: Nahirny, Sambor. — 35056

MATURZYSTKĘ ghnazjalną (kat.), poszukuje apteka na praktykę. Listy pod „Maturzystka” Adm. Wiek. 35089

ZDOLNEGO subiekta oraz praktykanta poszukuje „Magazyn Trykotazy” pl. Marjański 5, w bramie. — 35104

PANNE uzdolnioną w krańceżyźnie poszukuje Stein Gródecka 35, I p. 35236

DIWANY

CHODNIKI, KAPY, GARNITURY, PORTJE-
 :-: RY, FIRANKI, MATERJE MEBLOWE :-:
 POLECA NAJTANIEJ 35396

Kaz. Skibiński Lwów, KOPERNIKA 4
 tylko naprz. Szkowrona.

PARCELA 116 sążni kwadratowych przy tramwaju sprzedam, ul. Michała — Zamarzynów. Listy pod „Okazyjnie” do Administr. Wiek. 35126

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowa spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czyst, ul. Rutowskiego 7, (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

OPONY Englebert wszystkich wyniarów na składzie w firmie CYCLOCAR Lwów, Romanowicza 9, — telefon 20-01. 34737

WILLE kupię, 4 lub 5 wolnych pokoi, ogródek. — Zgłoście: Dr. Łoziński, pl. Kopernika 4. 34978

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł.,
 gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, tel. 40—32. 3683**

OKAZYJNIE do sprzedania futro, spód bobrowy. Wiadomość: Skład futer Piotra Denegi, Boimów 6; Oglądać od 8—3 i od 4—6. 35291

SEKRETARZYK, komode sprzedaje Loblauc, Dwernickiego 7, stolarnia. 35438

KOMPLETNY aparat radiowy 11 lampowy do sprzedania. Ul. Św. Zofji 29 — I. p., godz. 12—13 i 19—21. 35302

KIOSK z towarami spożywczymi, sprzedają wedlin i nabiału duży na 3—4 do brze prosperujący z powodzeniem oboroby żony jest do sprzedania zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Z. K.” 35458.

MEBLE wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokojowe, meble poszczególne tapicerowane, oraz **antyczne meble** poleca po cenach przystępnych **Zieliński, Kołtataja 5. Stolarska w podwórzu. 3610**

FUTRO damskie podbite kangurami w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość: W. P. Denega kuźnicz, Boimów 6, III. p. 35243

DOM piętrowy z ogródkiem, obok dworca, sklep; 12 ubikacji, 3 pokoje, kuchnia wolno, zaraz sprzedawca właściciel, Kordeckiego 43. 35462

KOŁNIERZ z Seal—Otter męski, szalowy do sprzedania. Sykstuska 15, III. piętro, na prawo, między 2 a 5 popołudniu. 35104

BECZKI ze syropu ziemia czarna oraz dębowa — sprzedaje firma Branka S. A. Lwów, Szepcycyckich 26. 35487.

ŻURNALE MANEKINY KROJE
„ZURNAL” Lwów — PLAC BERNARDYŃSKI L. 2. 35199

NAJTANSZE ceny w Lwo wie Sprzedaje kolorową flanelę 1.60, szkocką flanelę 1.75, płótno białe 1.60, zofiry 1.60, szylon 1.95. — Radio podszewkę pod płaszcz i futra 3.80, sienniki 4.70, koca 11. — Joachim Watt, Lwów, Farmaliska Nr. 1 A 35365

SPRZEDAM realność, ogród, 7 ubikacji, 200 sążni Piłzarów 64. 35464

LOKALE

WYNAJME umeblowany pokój. Osobne wejście. Ul. Ossolińskich 11. schody 7, piętro 2 przez ganek. — 35357

SPRZEDAM krótkie damskie futerko selekinowe 125 zł. Płaszcz zimowy damski prawie nowy 75 zł. Bratruła gazowa w dobrym stanie 50 zł. Friedrichów 5 mieszkanie 3. 35404.

LEKARZ poszukuje 2 — 3 pokoi z kuchnią. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dwuroczny czynsz”. 35341

SZLAFROKI flanelowe po 10 zł. Aksaminie w wielkim wyborze, polecam również suknie jedwabne i wełniane, bluski, trykotaż, — pończochy oraz wykwinna bielizna. Magazyn Kobera, Sienkiewicza 2 — Tanie, bo na piętrze! 35423

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią za 1 pokój i kuchnię. Listy pod „Ładny” do Adm. Wiek. 35217

FORTEPIANY, pianina na różne ceny. Sprzedaje używane, kupuje, mienia; Hanak, ul. Piłsudskiego 21 I. piętro. Uwaga na firmę. 34619

POSZUKUJE się jeden — lub dwa pokoje z kuchnią czynsz wale umowy. Listy pod „Oaza” do Adm. Wiek. 35158

PIEC kaflowy, bierko i szafka, amerykańskie — sprzedam. Adwokat Lewin Wałowa 11A 35204

POKÓJ z utrzymaniem — Nabelcka 8, I. p. drzwi na prawo. 35379.

ZA 2 letnim czynszem do wynajęcia pokój z kuchnią na I. piętrze. Zgłoszenia do Administracji pod „Czynsz 2-letni”. 35467.

ZAORANICZNA FIRMA ogłasza KONKURS

na 3 wakujące posady dla sprzedawców — za stałą pensją i prowizją.

Wymagany wiek do 35 lat, dobra wymowa. — Reflektuje na siły tylko inteligentne. — Oferty z życiorysem pod 35439. 35439

DAM 300 dolarów jako bezprocentowa pożyczka i czynisz zapłacę gospodarzowi za wynajęcie 2 pokoi i kuchni. Wiadomość do Administracji Wiek. pod „Bezdomny”. 35442

POSZUKUJE agentów do sprzedaży obrazów. Ulica Długosza 20, od 4—5 popoł. 35414

POKÓJ wspólny dla panienki biurowej lub uczennicy; fortepian do użytku. Gródecka 35, II. p. na lewo 35459.

POSZUKUJE zdrową mamkę do 3 mies. dziecka. — Window 3: Strzyjska 1 — II. p. na lewo. 35458.

POKÓJ umeblowany osobny; Kopernika 3, oficyny prawo II. piętro. 35465.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do 2 osób z dobrą swiadczeniami potrzebna Zgłoszenia między 4—6, Św. Michała 3, drugie piętro, na lewo. 35361.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, komfort, słoneczny, w nowo wybudowanym domu za rocznym czynszem; Wyspiańskiego 98 od 2—3. 35433

PRZYJME służącą — do dwójga dzieci i zarazem do wykonania roboty domowej z dobrą poleceniami. Rosen, Hausmana 11 A. 35315.

POKÓJ kawalerski blisko Śródmieścia z niekrepującym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia „Kawaler” Biuro Brücka, Kościuszki 2 35434

KUCHARKA na wieś potrzebna z dobrą swiadczeniami. Dwernickiego 11 A drzwi 7. 35363.

Potrzebny chłopiec biurowy
 z dobrymi referencjami. Zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwy młodzieniec”. 35440

AGENCI poszukiwani. — Zgłoszenia pisemne A. M. Świętokrzyska 25, mieszka. 26, Warszawa. 35121

ZARAZ do wynajęcia — 2 pokoje umeblowane frontowe, słoneczne, balkon — elektryka, wchód z przedpokojem przy ul. głównej blisko szpitala. Listy pod „Lucerna” do Administr. Wiek. 34573

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni. Mleczarnia, ul. Leona Sapichy 37. 35314

WEŁSCIICIEL realności da pokój z kuchnią słoneczną frontową, za procent, kto pożyczyc 400 dolarów na 2 lat. Listy pod „Półdnio” do Adm. Wiek. 35035

SŁUŻĄCA młoda do wszystkiego z gotowaniem, zaraz potrzebna. Franciszkańska 1. 14, II. p. 35377.

Wolne posady

POSZUKUJE rutynowanej wychowawczyni do sześciolatniego chłopczyka. — Zgłoszenia pod „Zdolna” Biuro Brücka, Kościuszki 2. 35187

POSZUKUJE porządnej dziewczyny do pokoju i prania. Zgłoszenia: Dwernickiego 12, II. p. 35352

PRZYJME podręczna — Pracownia sukien, Zdrowie Nr. 4, Switalska. 35284

MECHANIK zdolny do maszyn do szycia poszukiwany na wyjazd. Pożądany kawaler. Zgłaszać się osobiście z referencjami — w godzinach od 12 do 1 — Plac Bernardyński 2, firma Singer. 35368.

AGENCI do zbierania fotografii poszukiwani. Zgłoszenia osobiście ul. Szepcycyckich 40, II piętro, na lewo, od 8 do 10. 35399

ZDOLNI AGENCI zostana przyjeci na korzystnych warunkach dla sprzedazy artykułow odziezowych - wprost prywatnym. Listy pod „Zdolny 125” do Adm. Wiek. 35159

SŁUŻĄCA do wszystkiego, tylko z dobrymi świadectwami poszukuje się. - Zgłoszenia: ul. Boczna Bracjowska 4, I. p., drzwi na lewo, od 3-5 popoł. - 35381.

SŁUŻĄCA z gotowaniem, bez prania, potrzebna, od zaraz. Ralska, ul. Asnyka Nr. 13, II p. 35388.

POTRZEBNA kucharka - z bardzo dobrym gotowaniem, z długoletnimi świadectwami w średnim wieku do wszystkiego do jednej chorowitej osoby. - Listy pod L. K. do Adm. Wiek. 35386

PRACOWNIA futer Piotra Denogi przy ul. Boimów 6 III. p., potrzebuje pannę zdolną do kuźnierstwa zaraz. 35383

CHŁOPCÓW do praktyki mechanicznej przyjmuje zaraz; Listopada 34 35470

DO WARSZTATU mechanicznego zostanie przyjęty chłopak z lepszemu domu. Zgłosić się „Poltyp” Jagiellońska 20. 35394.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna; Piekarska 16; drzwi 23. 35441.

PRAKTYKANTKI do fryzjerstwa damskiego przyjmie. Zgłoszenia 7-8 wieczór; Anita, Kościuszki 6. 35444.

CHŁOPCA do usług biurowych poszukuje Sanitarka Sakramentek 5. 35448.

POSZUKUJE kucharki do wszystkiego dobrze poleconej. Lolewela 2, mieszkanie 7 35456.

MASZYNISTKA oraz panienki do wyrobów chemicznych potrzebne; Chmielowskiego 11A. 35461.

POSZUKUJE zdolne kucharzki, Gródecka 36. 35429

POTRZEBNA panna do składu wędlin lat 13 do 14 najchętniej z prowincji. - Wiedomości w sklepie Leona Sempichy 4. 35424.

FACJOWCA z branży kolonialnej specjalnie z galery kawy i herbaty, równocześnie dobry sprzedawca najchętniej poszukiwany Zgłoszenia do Adm. pod „1927” 35422.

JUŻ ROZPOCZĘTO
wpisy na kursa kroju i szycia
w kones. Wyższej SZKOLE KROJU I SZYCIA
M. KOZŁOWSKIEJ 35397
Lwów, ul. AKADEMICKA 22. Telef. 35-43.

POSZUKUJE lepszej słuzaczki lub panny do trzyletniego chłopczyka. Zgłoszenia pisownie pod „Dokładowa S.” do Administracji. 35457.

ZGUBIŁAM

ZGUBIŁAM we środę 23. b. m. wieczorem złotą bransoletkę. Upraszaam uczciwego znalazcy o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Lwowiezowa, Gliniańska 21 35283

ZGUBIONO czy skradziono dnia 25. IX. b. r. legitymację szoferską na nazwisko Stanisław Demiszowski. Proszę zwrócić: Śniadeckich 8, drzwi 12. 35366.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Hrubiszów oraz inne dokumenty na nazwisko Klemensa Stefaniszyna. 35468

Matężstwa

KTÓRA pani intel., około 40 lat, zamożna i niezależna, miłego sposobionia, chciałaby nawiązać korespondencję z emerytowanym pułkownikiem na stanowisku, niezależny, o prawnym i energicznym charakterze, w celu matrz. - Sprawa honorowa, ściśle dyskretna. Listy z fotografią uprasza się skierować pod „Szczęście małżeńskie” do Adm. Wiek. 35271

BLONDYNKA lat 20, brunetka w średnim wieku - z braku znajomości poszukują tą drogą mężczyzn na rządowym stanowisku; pierwszeństwo mają koljarzy. Listy do Administr. Wiek. pod „Akacja i tuberoza” 35229.

NAUKA

LOEFFLER wraca 5. października i rozpoczyna kurs zwykłych i modnych tańców; - Friedrichów 5 (obok placu Akademickiego). 35385

DYPLOMOWANA konserwatorystka - b. uczenia prof. Meccera, udziela lekcji muzyki. Dorosłym ułatwioną metodą. Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 35101

KONCESJONOWANY kurs KROJU i SZYCIA - oraz nauka bielizniarstwa, artystycznych haftów i modniarstwa. Wpisy codziennie JOLANDA, Staszka 8 II. p. 34761

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza łatwą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37, - II. p. 35276

GRY fortepianowej udziela nauczycielka konserwatorystka. Zgłoszenia od 5-6 Murarska 51, oficyna, - I. piętro, drzwi środkowe. 35134

NAUCZYCIELKA władająca kilkoma językami - przyjmio lekcji za wikt lub mieszkanie. - Oferty listownie pod „Francuzki” do Adm. Wiek. 35382

KONCESJONOWANE KURSY modniarstwa Z. ROMANSKIEJ, uczenicy M-son Virot w Paryżu, - rozpoczynają naukę 1-go października. Piekarska 3, I. p. 34964

KURS KROJU, modelowania i szycia, rozpoczęła pierwsza kones. szkoła - STEFANIA, Szaszkiewicza Nr 6, naprzeciw Policji. Przyjmuje suknie do skrojenia i fastrygowania. - Formy na zamówienia. 35421.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie, przygotowuje do egzaminów, fortepian do owoców. Zgłoszenia codziennie przed południem ul. Dominikańska 4 II. piętro, Marja Keyhówna. 35418

ZAKŁAD NAUKOWY
Z. OLSZEWSKIEGO
ULICA KURKOWA 38. Teteł. 31-14
rozpoczyna dnia 4. X.

kursy stenografji - niższy i wyższy, oraz kurs księgowości wieczorny dla dorosłych. WPISY w godz. od 10-12 i od 4-6. 3627

WPISY na kursa zawodowe obejmujące naukę kroju i szycia bielizny, sukien, naukę robót ozdobnych i modniarstwa, naukę gospodarstwa domowego, przyjmują Dyrekcja seminarjum Anny Rycharzowskiej, Lwów, Chorażczyzna 15 od 16-18. Telef. 46-16. 35431.

KONCESJONOWANE - przez Minister. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia, HEL. WARCHAŁÓWNEJ, KOCHANOWSKIEGO 10. Kursy dla pań na własnym materiale. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. - Formy wykonuje podług miary i zurnali. 33253

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNGA ulica Łyczakowska I. 34
przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Osobny kurs dla abiturjentów. Pisanie na maszyn. Stenografja. Początek nauki 3/X. 1927.

WYUCZAM szybko gry na fortepianie Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniam. Ceny niskie. Listy pod Dyplomowaną do Adm. Wiek. 35213.

ZASZCZYTNIE ZNANA - SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ - IRAUTHO WEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna KURS tańców salonowych i modnych. - Szkoła jest znana P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. - Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolekt. Tańce prowadzi prof. i 31272

NAUKA, konwersacja - francuskiego metodą praktyczną; profesorka francuska. Plac Bernardyński 12 A, II p. 35871.

Kurs kroju i szycia
krawieczyzny damskiej i bielizny
Heleny PIETRASZEWSKIEJ
ul. Piłsudskiego 14 (Pańska) II. p.
Wpisy od 10-1 i od 5-7 wiecz. 3647

NA FORTEPIANIE, cytrze i mandolinie wyucza w krótkim czasie rytmowany prof. Ceny przystępne. Bielęzkiego 3. - 35243

1 ZŁ. LEKCJA języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Listy pod „1 zł” do Administr. Wiek. 35070

RODOWITA Wiednia - udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ulica Polna 7 35301.

KURS MATURYCZNY - STARSZYCH rozpoczęło się w tych dniach. Warunki kooperatywne. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Najtaniej”. 35130

LEKCJE na fortepianie i cytrze
Metoda najnowsza. - Cytry najnowsze systemu. Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7, II. piętro. 35416

NAUCZYCIEL prywatny dla przygotowania ucznia siódmej klasy gimnazjum humanistycznego na wieś niedaleko Lwowa poszukiwany zaraz. Listy do Biura dzienników Sokolowskiego pod „Wies”. 35446

MATEMATYKI - przyrody, fizyki, chemji (pomoc, egzaminy, matury) udziela profesor Antoniego 7. I. p. 3-5. 35460.

DO EGZAMINÓW na luty i czerwiec przygotowuje gimnazjalistów, eksternistów oraz udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów - doświadczony pedagog ulica Zielona 18, w podwórzu parter 9412

Posad poszukują

PIERWSZORZĘDNA krawczyń poszukują roboty prywatnie. Zgłoszenia Beer Wesola 5. 32351

WYUCZAM w jednym miesiącu najmniejszych wyrobów włóczkowych, przywiezionych obecnie z Niemiec, białe i kolorowe - hafty. Opłata bardzo niska. Jachowicza 17, II. p. na prawo, od 3-5. 35468.

LESNICZY egzaminowany, lat 27, Polak, w wieku z czterdziestoletnią praktyką lasowa, specjalista kultur szkółek sosnowych, - świerkowych, dębowych - jasionowych, poszukuje posady, która może objąć zaraz. Batukiewicz, Lwów, Sw Kingi 24, I. p. 34947

PRZYGOTOWUJE do egzaminów ze wszystkich klas gimn. i sem. Przerabiam kilka klas w jednym roku. Obec języki. Listy pod „Dobry wynik” do Adm. Wiek. 35279.

SIEROTA znajdująca się w ukończonym położeniu z ukończ. szkołą handlową piszącą na maszynie z praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. - Łaskawe zgłoszenia pod „Intenzywna Praca”. 9408

PIELEGNIARZ młody - intel., poszukuje posady do ochronego do zaraz. Listy pod „Pielegniarz” Adm. Wiek. 35278

OSOBA lepsza zajmie się domem i kuchnią u jednej osoby, chętnie na wyjazd. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Bejot”. 34799

PRAKTYKANT HANDLU KOLONIALNEGO, BUFETOWIEC z trzech letnią rutyną i świadectwami - szuka dalszej praktyki. - ZYGACZOW. SZATYNSKI - ZYDACZOW. 3669

PIERWSZORZĘDNA krawczyń poszukuje roboty prywatnie. Beer, Wesola 5 parter. 35058

OSOBA intel. przyjmie posadę bony lub pielęgniarzki jako dochodząca. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Rydarowiez”. 35057

WOZNY, długoletnie świadectwa pierwszorzędne, referencje przyjmie zajęcie. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Postep”, Zyblikiewicza 5. 34834

OGRODNIK poszukuje posady, bezdzietny, wesełstronnie obznajny na ogrodnictwo i gospodarstwie; może prowadzić ogrodnictwo handlowe. Listy pod „Ogrodnik” do Administr. Wiek. 35427.

POSADĘ praktykanta biurowego obejmą zaraz, za małym wynagrodzeniem we Lwowie lub na prowincji. Listy pod W. B. Adm. Wiek. 34821

Na dogodne spłaty wykonujemy Futra, Kurtki, Raglany, Ubrania, Fraki, Smokingi z własnych, jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali angielskich, po najniższych cenach. KRZANOWSKI i KLUK, magazyn i pracownia sukien męskich, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 35401

OSOBA lepsza, skromna, zna gospodarstwo i szycie poszukuje posadę. Listy pod „Gospodarstwo” Adm. Wiek. 35428

SŁUŻĄCY kawaler, z dobrego domu, z dobrimi poleceniami poszukuje posady do dużego domu. - Przemysłany, Świrz, - Czarniak. 35417

POSZUKUJE posady pokoju do sprzątania ordynacji lekarskiej. Wiadomość: Kopernika Nr. 19 - u dozorczy. 35284.

LEPSZA osoba poszukuje posady jako kucharka dochodząca. Listy do Adm. Wiek. pod „Pracowita IV dziel.” 35373

POSZUKUJE posady kierowcy samochodu u zamożnych. Łaskawe listy pod „Oficer rezerwy” do Adm. Wiek. 35405

SZUKAM posady do dziecka lub do dwójga dzieci unię bardzo ładnie haftowa. Posadę obejmą zaraz. Listy pod „Lotka” Adm. Wiek. 35221.

INTEL. z dobrej rodziny, lat średnich, pracowita, zdrowa, bezwzględnie uczciwa, unie dobrze gotować, piec, szyc i cerować, poszukuje posadę od 15-go października. Listy pod „42” do Adm. Wiek. 35291.

2 UKOŃCZONE 7. gimnazjalistki poszukują biurowej posady do południa. Zgłoszenia pod „Spes” do biura ogłoszeń Scherera - Pasaż Hausmana. 35455.

MEZCZYZNA samotny - trzezy, zdrowy, chętny do pracy, poszukuje posady woźnego, portjera, stróża, palacza do centr. ogrzew. do obsługi maszyn parowych, pomocnika ślusarski lub jakiegokolwiek innego zajęcia. - Zgłoszenia do Wiek. pod „L. C.” 9411

INTEL. wdowa, znająca się na kuchni, poszukuje posadę gospodyni do lepszemu domu. Oferty listownie na „poste restante” - Lwów I. „Rowska” - za okazaniem legitymacji Nr. 21 35381

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 - parter. 35361

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości; - Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 35360

FORTEPIANÓW mistrz - poleca się; stroi, naprawia na zadanie wyjeżdża na prowincję. Chorażczyzna 5, Wojnarowicz. 35285

FORTEPIANY, PIANINA, stroi, naprawia brakujące części mechanicznie, wszelkie reperacje w zakresie wchodzące uskutecznia po przystępnych cenach. Antoni Garmada ul. Zborowskich 10. 34855

PRZYJMUJE - WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU KONFEKCJI DAMSKIEJ, JOLANDA, - STASZICA NR. 8, II. P. 34760

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcza wszelkie przeróbki Pracownia sukien Lucyny ulica Mikołaj 18, I. p. 3387

NA pierwszej hipotece lepszych lwowskich realności umieści się kapitały. Adwokat Schapira, - Kopernika 32. 35184

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2. parter. 32766

NAPRAWIA, czyści, sztytze dywany perskie, smyrnońskie, kilimy i fabryczne przedko, tanc, solidnie, sprzedaje kilimy na raty. Siemianowska, plac Bernardyński 12. 35115.

KONKURS na prowadzenie restauracji (kuchni akademickiej) w Dublanach. Zgłoszenia do 10. X. 1927. Informacje udziela Komisja dzierżawy kuchni Dublany, Internat, tel. 281 35413.

POSZUKUJE spółnika do interesu piekarskiego; gotówka 3.000 zł. Wiadomość: Plac Strzelecki 3, Wojciechowski 35385.

POSZUKUJE - carowanie pończoch i naprawa bielizny. Łaskawe zgłoszenia: Sakramentek 22, u dozorczy 35293

ENERGICZNA Samoobrona posiadacz listów zastawnych Towarz. Kredytowego Ziemskiego. Rejestracja poszkodowanych - wojną i waleryzacji. Czytanie „Gazety Społecznej”, dwutygodnik Centralnego Stowarzyszenia Chrony Wierzytelności, Lwów, Celownik 1. (Numeru okazowe bezpłatnie). 35249.

PIERWSZORZĘDNA krawczyń przyjmuje roboty: suknie, płaszcze, kostjumy po niskich cenach; Lanter Ormiańska 30. 35463.

WIĘKSZE przedsiębiorstwo wyrobów cukierniczych, istniające od szeregu lat dobrze wprowadzone i dobrze prosperujące poszukuje spółnika z wkładem 10-15.000 dolarów celem powiększenia przedsiębiorstwa. Kapitał zapewniony. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2 35495

MODELE, Płaszcz

we wielkim wyborze już nadeszły i poleca po cenie 75, 110, 150 zł. itd. MAGAZYN KONFEKC.

Batorego 6

Urzędnikom, nauczycielkom, wojskowym opust i ulg.

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

LOKALE

ZAMIENIE pokój, kuchnię i łyżę na II. piętrze na dwa pokoje z kuchnią w parterze za dopłatą. — Listy pod „Parterowe mieszkanie“ do Adm. Wiek. 35235.

ZA USŁUGĘ i pranie — dam jednej osobie mieszka nie z dopłatą. Wiadomość ul. Heleny Dąbcańskiej 9 Szkoła. 35224.

INTEL. poważny mężczyzna, samotny, słaby na nogi, obecnie nie chodzi. — poszukuje jednego lub dwóch pokoi w parterze. Tylko nie w odległych dzielnicach przy rodzinie, lub samotnych osobach. Ma swego służącego. Zgłoszenia: Zielona 25, parter, u p. Domiszewskiej. Pośrednictwo wynagrodzo. — 35231.

POKÓJ przy rodzinie z utrzymaniem dla pani u uczącej się lub pracującej ul. Św. Antoniego 7, II. p. na prawo, między 3-5. — 35255.

POSZUKUJE pokoju umebłowanego z używaniem fortepianu w okolicy ul. Fredry Listy do Adm. Wiek. pod „Fortepian“. — 35251.

UMEBŁOWANY pokój — z utrzymaniem lub bez. — Czarnieckiego 3, mieszka. 5 35256.

POKÓJ wspólny umebłowany dla pań do wynajęcia przy samotnej osobie. Królowej Jadwigi 8, II. p. drzwi 13. 35243

Na dancingu.



— Jesteś dzisiaj, moja droga, jak rozkwitnięta róża. Wszyscy oglądają się za tobą... („The Newyorker“).

DOM z pokojem i kuchnią ogrodem, drzewami owocowymi, oparkaniony, zaraz do wynajęcia za dwuletnim czynszem za rogatką Kleparowską, ul. Wszystkich Świętych za rampa kolejową. 35375.

LOKALU sklepowego poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Parolej“. — 35363

POKÓJ i kuchnia z przytulnościami do wynajęcia. Zimna woda (Ościeżna) dom Kolanowski. — 5 minut od stacji. 35367

POKÓJ z utrzymaniem — wynajmę. Ekert, Kołanowski 22. 35364.

POKÓJ i kuchnię poszukuje za czynszem 2 ręcznym zaraz Listy do Adm. Wiek. pod W. S. 35466

POKÓJ frontowy słoneczny umebłowany dla starszego solidnego pana katolika do wynajęcia. Ulica Teatynska 7, I. piętro. — I. schody. Oglądać popołudniu. 35308.

PAN posiadający eleg. — niekrop nie drogi pokój, poszukuje kulturalnego spółnika. Listy pod „777“ do Adm. Wiek. 35383.

POSZUKUJE panie — na mieszkanie. Wiadomość ul. Sobieskiego 13, pralnia. — 35412.

ZA 2 POKOJE, komfort — ofiaruje właśc. realności, przemysłowiec (znana solidna firma jedna osoba) — większą pożyczkę, kaucję itp. Listy pod „Pełna zaufanie“ do Adm. Wiek. 35376

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje i pokój — bez mebli za pół rocznym czynszem w pobliżu dworca głównego. Listy pod „Konduktor“ do Adm. Wiek. 35425.

MIESZKANIA 2 pokoje — z kuchnią od zaraz — za wyższym czynszem miesięcznym wprost od gospodarza poszukuje solidny urzędnik bezdiety. Zgłoszenia: Piotrowski, Batorego 26, Premier. 35426.

KOLEŻANKĘ przygotowującą się do matury przyjmę na mieszkanie. Fortepian w domu. Listy pod „Matura“ do Adm. Wiek. 35428.

PIEKARSKA 40, II. p. — pokój osobny z całym utrzymaniem dla 1-2 słuchaczy (czek) poważnych. 35413.

POKÓJ frontowy zaraz do wynajęcia Hotnaska 64 drzwi 12. 35411.

W ZAKOPANEM ładny — dwukondygn. słoneczny pokój na sześć tygodni odnajmę. Cena 90 zł. Listy pod „Zakopano“ do Adm. Wiek. 35413.

MEODE małżeństwo poszukuje jedną stancję w drugiej dzielnicy za miesięcznym czynszem. Listy pod „Małżeństwo“ do Adm. Wiek. 35409.

UMEBŁOWANY pokój kawalerski komfort, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Glinińska 12, parter, na prawo, od 2-6 35407.

POSZUKUJE mieszkania cztero pokojowego. Luż Haupt, Mickiewicza 26. — 34925

KUPIĘ NATYCHMIAST

PROGI DĘBOWE

I. i II. KLASY — I 35111

PROGI SOSNOWE

I., II. i III. KLASY

(profil niemiecki) — franko wagon Gdańsk, względnie granica Fraustadt. — Oferty zgłaszać: ROTTLER, Hotel Europejski.

NA RATY — Gotówką 10% taniej

MEBLE

OD 5 ZŁ. tygodniowo sprzedaje każdemu

„Fameta“

FABRYKA MEBLI, Lwów, UL. KRASICKICH 18a (drugi dom od Kaźmierzowskiej). 3560

Maszyny Młyńskie

Walce, Kaspry, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Siatkę, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, poleca na spłaty

Lwów „PILOT“ ul. Batorego 4. Tel. 1-79. 3460

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! — Otrępsie się przed nasladownicami!
Dlatego żąda należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabyć we wszystkich aptekach i drogueryach.
S. HAY, aptekarz, Lwów. — Główny skład wysyłkowy: —

1779

KURS MASAŻU

w prywatnej Klinice Ortopedycznej Dra Józefa Aleksiewicza, Lwów, ulica Friedrichów 1. 2 rozpoczyna się dnia 5. Listopada 1927. Wpisy od 10-12 i od 3-5. — Ilość słuchaczy i słuchaczy ograniczona. 35125

UWAGA!!!

Każdy może zostać właścicielem parcell budowlanej,

odległej o 5-10 minut od dworca Łyczakowskiego.

DAJEMY NA 3-LETNIE SPŁATY.

Ceny niskie. Na zadatek wystarcza 1/30 część wartości. Już niewiele parcel na orce do sprzedania. — Wyjaśnien udziela Kancelarja adwokata Dra Marjana Bobrowskiego, Lwów, ulica Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p. 35207

MASZYNA DRUKARSKA „Rotacyjna“

8 stron 3574

fabrykat „KÖNIG I BAUER“ szerokość roll 63 ctm. z kompletną stereotypją bardzo korzystnie do sprzedania.

„GRAFIKA“
Lwów, UL. KRZYWA 11.

Zł. 3. CUKIERNICA | Zł. 3.

z chińskiego srebra tylko u 3690

B. Grünberga Sykstuska 4